

Katarzyna Pokorna-Ignatowicz

„Ideologia gender”
i Konwencja o zapobieganiu
i zwalczaniu przemocy wobec kobiet
i przemocy domowej w polskich mediach katolickich

Celem artykułu jest analiza strategii komunikacyjnych i sposobów użycia języka w celu przekazywania idei i przekonań związanych z terminem „gender” w najbardziej popularnych tytułach polskiej prasy katolickiej i na ich portalach internetowych. Wpisuje się on tym samym w nurt badań nad dyskursem medialnym, rozumianym jako „zbiór istniejących w sferze publicznej wypowiedzi pogrupowanych według kryterium tematycznego”¹. Analizie poddane zostały wybrane artykuły (najczęściej wywiady z hierarchami polskiego Kościoła katolickiego i przedstawicielami kościelnego środowiska naukowego oraz dziennikarskie teksty publicystyczne) w całości poświęcone problematyce genderowej i Konwencji o zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej.

Gender w nauce i polityce,
czyli od studiów genderowych do gender mainstreaming

„Gender” (z ang. rodzaj) to termin oznaczający płeć kulturową (kulturową tożsamość płci, płeć społeczno-kulturową), czyli te cechy kobiet

¹ M. Kawka, *Sześć dyskursów o języku*, Skopje 2012, s. 15.

Katarzyna Pokorna-Ignatowicz

“Gender ideology”
and the Convention on preventing
and combating violence against women
and domestic violence in Polish Catholic media

The aim of this article is to analyse communication strategies and manners of using language in order to present notions and beliefs associated with the term “gender” in the most popular titles among Polish Catholic press and on their Internet portals. By the same, this text corresponds with the trend of studies on medial discourse, understood as “a collection of statements existing in the public domain, grouped according to topical criterion”¹. The analysis covered selected articles, usually interviews with hierarchs of Polish Catholic church and representatives of ecclesiastical scientific environment, next to journalistic texts entirely devoted to issues related with gender and the Convention on preventing and combating violence against women and domestic violence.

Gender in science and politics,
from gender studies to gender mainstreaming

“Gender” (from English, type) is a term signifying cultural sex (cultural identity of the sex, sociocultural gender), namely all features characteris-

¹ M. Kawka, *Sześć dyskursów o języku*, Skopje 2012, p.15.

i mężczyzn, które nie wynikają z odmienności budowy i fizjologii ich ciał (te ostatnie opisuje tzw. płęć biologiczna – ang. *sex*), ale są przypisane im przez kulturę i przekazywane w procesie socjalizacji. Gender można zatem uznać za „kulturową nadbudowę” płęci biologicznej, czyli „zespół atrybutów i zachowań oczekiwanych od kobiety i mężczyzny oraz postrzegane jako przydatne w ich społecznym funkcjonowaniu”². Pomimo braku dobrego polskiego odpowiednika terminu gender w języku polskim (i w innych językach również), „trudno nie zauważyć oczywistej przydatności terminu pozwalającego odróżnić to, co w odniesieniu do płęci wynika z biologii, od tego, co jest kulturową konstrukcją”³.

W naukowej refleksji rozważania nad kulturową tożsamością płęci zaczęły rozwijać się w drugiej połowie XX wieku i początkowo związane były z badaniami kobiecymi (*women's studies*) uprawianymi przez zachodnie środowiska akademickie inspirowane feminizmem drugiej fali w latach 60. i 70. XX wieku. W ich ramach badano sytuację kobiet w społeczeństwie, polityce, kulturze, na rynku pracy, wskazując na przejawy i przyczyny ich nierównej wobec mężczyzn pozycji. Koncentrowano się na kobietach jako grupie, ich prawach reprodukcyjnych, pozycji na rynku pracy i w sferze publicznej, w tym w polityce. W badaniach tych bardzo przydatne okazało się rozróżnienie płęci biologicznej (*sex*) od płęci kulturowej (*gender*), w tej drugiej upatrując przyczyn nierówności płęci i dyskryminacji kobiet.

Z czasem (lata 80. i 90. XX wieku) kategorię płęci kulturowej zaczęto wykorzystywać do badania pozycji oraz relacji kobiet i mężczyzn w konkretnych kulturach i społeczeństwach rozwijając nurt badań określonych terminem *gender studies*. W rozważaniach nad kulturową tożsamością płęci nie neguje się różnic biologicznych między kobietami i mężczyznami, ale bada się konsekwencje społeczne, obyczajowe, prawne, polityczne i ekonomiczne wynikające z przypisania obu płęciom określonych cech, ról społecznych itp., co w przeciwieństwie do uwarunkowań biologicznych ulega zmianie w procesie rozwoju historycznego i zmian kulturowych, a co tworzy system społeczny, w którym nie ma zapewnionej równości płęci, a gorszą pozycję jednej z nich – najczęściej kobiet – usprawiedliwia się „naturalnymi różnicami” czyli cechami biologicznymi. Jak pisze Barbara Szacka,

² A. Titkow, *Kategoria płęci kulturowej jako instrumentarium badawcze i źródło wiedzy o społeczeństwie*, [w:] *Gender w społeczeństwie polskim*, red. K. Slany, J. Struzik, K. Wojnicka, Kraków 2011, s. 38–39.

³ B. Szacka, *Gender i płęć*, [w:] *Gender w społeczeństwie polskim...*, s. 19.

tic for women and men that do not result from the different composition and physiology of their bodies (the latter one is described by the so-called biological gender – in English known as *sex*), but are being attributed to them through culture and passed down by means of the socialization process. Therefore gender may be considered a “cultural superstructure” of the biological sex, namely a “set of attributes and behaviours expected from a woman and from a man, as well as perceiving them as useful in the light of their social functioning is concerned”². Despite the fact that the English term “gender” has no satisfactory equivalent in the Polish language (just like in other languages), “it is very hard not to notice the obvious suitability of the term enabling to differentiate between all sex related aspects resulting from biology and all that constitutes a cultural construction”³.

What concerns scientific reflections, considerations on cultural sex identity were first mentioned in the second half of the 20th century. Initially, they were connected with women's studies conducted by western academic environment inspired by the second-wave feminism present in the 60s and 70s of the 20th century. The scope of these studies covered analysis of women's situation in society, politics, culture, on employment market, as well as indicated signs and reasons of their uneven position when compared with men. Researchers concentrated on women as a group, they focused on their reproductive rights, position on the job market and in the public domain, including politics. What proved extremely useful within the scope of this research was the differentiation between biological sex (*sex*) and cultural gender (*gender*), next to assumptions relating the disparity between sexes and discrimination against women.

With time (80s and 90s of the 20th century) categories pertaining to cultural gender were exploited in order to analyse the position and relation between women and men in certain cultures and societies. This is how the trend of studies determined as *gender studies* has been developed. Reflections on cultural gender identity do not negate biological discrepancies between men and women, but they only analyse social, ethical, legal, political and economic consequences resulting from attributing particular features, social roles etc. to both sexes. Unlike biological conditions, this evolves throughout the process of historic development and cultural changes, and this, as a consequence, creates the social system, which does not ensure gender equality, and a worse position of one sex – usually women – is justified by “natural differences”, namely biological features. According to

² A. Titkow, *Kategoria płęci kulturowej jako instrumentarium badawcze i źródło wiedzy o społeczeństwie*, [in:] *Gender w społeczeństwie polskim*, ed. K. Slany, J. Struzik, K. Wojnicka, Kraków 2011, p. 38–39.

³ B. Szacka, *Gender i płęć*, w: *Gender w społeczeństwie polskim...*, p. 19.

nie ma powodu, aby godzić się na ten system, tak jak nie ma powodu, aby za wszelką cenę, nawet cenę prawdy, udowodnić, że kobiety i mężczyźni są z natury identyczni, a wszelkie różnice są wyłącznie wynikiem socjalizacji. Jeszcze bardziej nie ma powodu uważać, że cechy przeważające u jednej płci są bardziej wartościowe niż te, które przeważają u drugiej. Wartością samą w sobie jest to, że są inne. [...] Cieszymy się więc naszą innością, ostro przeciwstawiając się traktowaniu jej jako nierówności⁴.

A skoro przyczyny nierównego traktowania płci i w konsekwencji gorszej pozycji jednej z nich wynikają z płci kulturowej, która „jest wytworem człowieka i wytworzonych przez niego struktur społecznych i relacji, istniejące *status quo* może ulec zmianie. Ale żeby go zmieniać, trzeba najpierw poznać treść płci kulturowej”⁵.

Wydaje się, że bez uwzględniania perspektywy genderowej nie jest dzisiaj możliwe opisywanie relacji społecznych, kultury, ekonomii czy polityki, a jeśli się to czyni, pomijając ją, opisy te będą niekompletne lub wręcz nieprawdziwe. Dlatego też studia genderowe rozwijają się obecnie w wielu ośrodkach akademickich na całym świecie, a badania w ich ramach prowadzone są przez reprezentantów różnych dziedzin i dyscyplin naukowych oraz przy wykorzystaniu różnych metodologii badawczych.

Również na gruncie teologii prowadzone są badania rzucające nowe spojrzenie na relacje między kobietami i mężczyznami, uprawiane w ramach tzw. teologii feministycznej. Siostra Elizabeth A. Johnson CSJ – jedna z czołowych teolożek feministycznych, profesor teologii dogmatycznej na jezuickim Uniwersytecie Fordham w Nowym Jorku, tak definiuje obszar badawczy tej dyscypliny:

Teolożki feministyczne [...] badają napięcie, które powstaje na przecięciu tego, do czego kobiety zostały powołane przez chrzest, i tego, na co pozwalają im obecnie urzędnicy kościelni. [...] Teologia feministyczna jest „wiarą szukającą zrozumienia” – przez kobiety, ale także mężczyzn, którzy podzielać szersze spojrzenie na to, w jaki sposób możemy razem tworzyć wspólnotę ludzi wierzących. Chcemy walczyć z wciąż funkcjonującymi uprzedzeniami poprzednich epok, które odmawiają kobietom pełni ludzkiej godności. Dążymy do odkrycia na nowo w Kościele tych fragmentów Pisma, które jako wzór stawiają apostołstwo równych sobie i do wprowadzania ich w życie. [...] Ruch feministyczny w teologii pojawił się pod koniec lat sześćdziesiątych, więc prawie pół wieku temu. W tym czasie udało mu się już doprowadzić Kościół do wyraźnego stwierdzenia, że kobiety są w pełni ludźmi. Sprawił też, że pytania o traktowanie kobiet

⁴ *Ibidem*, s. 35.

⁵ A. Titkow, *Kategoria płci kulturowe...*, s. 41.

Barbara Szacka: “There is no reason why we should not accept this system, just like there is no reason to prove, by all means, even despite the truth, that women and men are naturally identical, and all possible differences result solely from their socialization. What is more, there is even less sense to believe that features dominating in one gender are more valuable than the ones dominating in the other sex. What is a true value is the fact that they are different. (...) Let us take pleasure in our diversity, and let us strongly oppose to perceiving it as an inequality”⁴. And since reasons underlying unequal treatment concerning sexes, and leading to anticipating an inferior position for one of them, result from cultural gender, which “is a creation of a human being, not to mention social structures and relations people determine, the present *status quo* may be changed. But in order to change it, we need to acknowledge the *contents* of the cultural gender first”⁵.

It seems impossible to describe social relations, culture, economics or politics without taking gender perspective into consideration, and if the above is done omitting the gender aspect, such description will be incomplete or even untrue. That is why multiple academic centres all over the world currently offer gender studies. At the same time entities representing various scientific fields and disciplines, conduct researches within the scope of gender studies basing on diverse research methodologies and.

What concerns the theological approach, there are also certain studies casting a new light on relations between women and men (namely *gender studies*), conducted within the scope of the so-called feminine theology. Sister Elizabeth A. Johnson CSJ – one of the high-profile female feminist theologians, professor of dogmatic theology at Jesuit Fordham University in New York, defines the research area covered by this discipline in the following manner: “Female feminist theologians (...) study the tension that occurs at the point of intersection between what women have been appointed to through christening and what church officers currently allow them to do. (...) Feminist theology stands as “faith searching for understanding” – by women, but also by men, who share a wider perspective on how together we can create a community of believers. We want to fight with constantly vivid preconceptions from past centuries, which deny women the right to enjoy absolute human dignity. We aim to rediscover these fragments of the Bible, which present apostolate of equal as an example and implement these prototypes, in the Church. (...) The feminist movement in theology appeared at the end of the sixties, and this means nearly half a century ago. During this time the movement was able to lead the Church to clearly state

⁴ *Ibidem*, p. 35.

⁵ A. Titkow, *Kategoria płci kulturowej jako instrumentarium badawcze i źródło wiedzy o społeczeństwie...*, p. 41.

i ich rolę w społeczeństwie są powszechnie dyskutowane. Przed nami jednak jeszcze długa droga⁶.

W połowie lat 80. ustaleniami studiów genderowych zainteresowali się politycy zajmujący się prawami człowieka, w tym szczególnie problemami nierówności płci, wykluczeniem społecznym czy przemocą wobec kobiet. W perspektywie genderowej dostrzeżono skuteczne narzędzie realizacji polityki równości. W konsekwencji uznano, że aby skutecznie działać na rzecz równości, nie wystarczy wprowadzać stosowne regulacje prawne (wszak równość taką deklarowały od wielu lat dokumenty i akty prawne dotyczące praw człowieka), ale niezbędne jest również działanie na rzecz przeciwdziałania stereotypom, przekonaniom i zachowaniom, które są przyczyną nierówności na rynku pracy, w dostępie do edukacji i procesów decyzyjnych, a nawet legitymizują dyskryminację i przemoc. Przyjęcie perspektywy genderowej pozwala „rozpoznać problem dyskryminacji płci – który dotyczy również mężczyzn, choć w innych zakresach – i skutecznie z nim walczyć, dążąc przy tym do rzeczywistego wyrównania praw, szans i możliwości kobiet i mężczyzn”⁷.

Konieczność uwzględniania perspektywy genderowej, czyli polityki równości płci we wszelkich działaniach politycznych, społecznych i gospodarczych, została zapowiedziana w Deklaracji pekińskiej ONZ z 1995 roku oraz wpisana na listę Milenijnych Celów Rozwoju ONZ przyjętych w 2000 roku. W 1996 roku podobną decyzję podjęła Komisja Europejska, a po zapisaniu jej w traktacie amsterdamskim z 1997 roku strategia gender mainstreaming⁸ stała się wiążąca dla wszystkich państw członkowskich Unii Europejskiej⁹.

⁶ Wyrażać sprzeciw, trwając w Kościele, z s. Elizabeth A. Jonson rozmawia Marzena Zdanowska, „Znak”, wrzesień 2011, nr 676, <http://www.miesiecznik.znak.com.pl/Tekst/pokaz/1059>, dostęp 20.08.2013.

⁷ K. Ornacka, J. Mańka, *Gender mainstreaming w wybranych obszarach dyskryminacji w Polsce*, [w:] *Gender w społeczeństwie polskim...*, s. 135.

⁸ Gender mainstreaming to strategia Unii Europejskiej, ujęta w traktacie amsterdamskim z 1997 roku, której celem jest zapewnienie równości szans dla kobiet i mężczyzn w instytucjach, organizacjach, polityce, procesach decyzyjnych i działaniach państwa. Więcej na ten temat na stronie internetowej Fundacji im. Heinricha Bölla: www.gendertoolbox.org/toolbox/toolboxPO/5PO_Materialien/PDF_pl/5.1.1%20Gender%20Mainstreaming_pl.pdf (stan na 1.12.2013).

⁹ Wyczerpujące informacje na temat gender mainstreaming wraz z tekstami aktów prawnych można znaleźć na stronie internetowej Pełnomocnika Rządu ds. Równego Traktowania pod adresem: rownetraktowanie.gov.pl.

that women are fully humans. This movement also led to the fact that inquiries concerning women and their role in society are subjects of a common dispute. However, there is still a long road ahead of us”⁶.

In the middle of the 80s, politicians devoting their work to human rights, mainly focusing on gender inequality issues, social exclusion or violence against women became interested in establishments resulting from gender studies. “Gender perspective” (gender mainstreaming) was identified as an efficient tool in realizing the equality policy. As a consequence it has been assumed that in order to support equality, it is insufficient just to implement appropriate legal regulations (all in all, for a number of years, this kind of equality was declared in many documents and legal acts concerning human rights). It is also indispensable to overcome stereotypes, beliefs and behaviours, which cause inequality on the job market, unequal access to education and decision-making processes, and even the ones legitimising discrimination and violence. Assuming the gender perspective enables “to identify the sex discrimination problem – which concerns men as well, although within quite a different scope – and to fight the discrimination successfully, simultaneously aiming to truly equalize the rights, chances and possibilities of both women and men”⁷.

The so-called UN Beijing Declaration of the year 1995 declared the necessity to consider the gender perspective, and this means gender equality politics in all political, social and economic actions. This was also assumed as one of the Millennium Development Goals (UNDP) accepted in 2000. The European Committee made a similar decision in 1996, and after including it in the Amsterdam Treaty of 1997, the *gender mainstreaming strategy*⁸ became effective for all European Union member states⁹.

⁶ Wyrażać sprzeciw, trwając w Kościele, z s. Elizabeth A. Johnson rozmawia Marzena Zdanowska, „Znak”, September 2011, No. 676, <http://www.miesiecznik.znak.com.pl/Tekst/pokaz/1059>, retrieved: 20.08.2013.

⁷ K. Ornacka, J. Mańka, *Gender mainstreaming w wybranych obszarach dyskryminacji w Polsce*, [in:] *Gender w społeczeństwie polskim...*, p. 135.

⁸ Gender mainstreaming is a European union strategy included in Amsterdam Treaty of 1997, which aims to ensure equal opportunities for both men and women in institutions, organizations, politics, decision-making processes and activities of the state. More information concerning the above: Internet site of Heinrich Böll Foundation: http://www.gendertoolbox.org/toolbox/toolboxPO/5PO_Materialien/PDF_pl/5.1.1%20Gender%20Mainstreaming_pl.pdf, retrieved: 20.08.2013.

⁹ Exhausting information on gender mainstreaming including texts of legal regulations can be found on the Internet site of Government Representative for Equal Status of Men and Women, under the following link: <http://rownetraktowanie.gov.pl/>, retrieved: 25.08.2013.

Od „filozofii gender” do „genderideologii”

Ustalenie momentu, kiedy problematyka płci kulturowej trafiła do polskich środowisk katolickich czy też kiedy rozpoczął się w nich dyskurs genderowy, nie jest łatwe, choć wydaje się, że pierwsze informacje i komentarze na temat ten temat pojawiły się w mediach katolickich w 2010 roku, kiedy to największy tygodnik katolicki w Polsce – „Gość Niedzielny” – informował o nagłośnionej w mediach dyskusji w senacie Uniwersytetu Gdańskiego w sprawie wniosku o utworzenie ośrodka studiów genderowych¹⁰, w czasie której przeciwnicy tego wniosku używali niewybrednych argumentów. W jednoznacznie krytycznym tonie poinformowano czytelników, że: „studia gender to osobliwa dziedzina wiedzy. Dotyczą badania tożsamości płciowej. Nauczyciele gender mówią studentom o zespoleniu ról i stereotypów płciowych, które przypisała mężczyznom i kobietom kultura. Wiele miejsca poświęcają pochwalę zabijania dzieci przez aborcję, uznając za podstawowe prawo każdej kobiety”¹¹. I rok później:

Niestety, ta nowa „naukowa” poprawność [studia genderowe – KPI] stała się obowiązującym reżimem na większości uniwersytetów amerykańskich i europejskich. Naukowcy nie mają odwagi przeciwstawić się tej tendencji z obawy przed utratą stanowiska, inni zaś chętnie ją rozwijają z powodu grantów, jakie można otrzymać na „badania genderowe”. W ten sposób ideologia, publicystyka i rewolucja kulturowa stała się obowiązującą teorią naukową! Uniwersytet, który ma być świątynią rozumu, oddał się na służbę infantylnym rozważaniom o naturze... kulturze człowieka¹².

Najczęściej i najbardziej gorliwie krytykowano jednak ujawnioną w czerwcu 2013 roku informację o planach uruchomienia kursu uwzględniającego problematykę genderową na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Rektor KUL w wywiadzie dla „Naszego Dziennika”, który redakcja opatrzyła wymownym tytułem *Dlaczego wpuszczam gender na KUL*, odpowiadając na tytułowe pytanie, „tłumaczy się” w następujący sposób:

¹⁰ Studia genderowe prowadzone są w polskich uniwersytetach od prawie dwóch dekad, jednak ich powstawaniu nie towarzyszyło zainteresowanie mediów katolickich.

¹¹ P. Kucharczak, *Bezplciowe studia*, „Gość Niedzielny”, nr 11, 2010, <http://gosc.pl/doc/789150.Bezplciowe-studia> (stan na 23.08.2013).

¹² J. Dziedzina, *Wybierz sobie płęć*, „Gość Niedzielny”, nr 37, 2011, <http://gosc.pl/doc/789150.Bezplciowe-studia> (stan na 23.08.2013).

From “gender philosophy” to “genderideology”

Establishing the moment when the cultural gender problems reached Polish Catholic environment, or the moment when “gender discourse” was initiated in these environments, is not easy. Yet, it seems that first messages and comments on this issue appeared in the Catholic media in the year 2010, when the greatest Catholic weekly magazine in Poland – “Gość Niedzielny” – informed about a debate, which was quite widely publicized in media. This debate took place in the senate at the University of Gdańsk on the notion concerning the establishment of gender studies centre¹⁰. Adversaries of this notion used somewhat unrefined arguments during this discussion. Assuming a clearly critical tone, the weekly informed readers that: “Gender studies constitute a particular field of knowledge. They are devoted to gender identity. Gender tutors tell their students about a set of sexual roles and stereotypes, which the culture has attributed to both men and women. They devote significant attention to praising killing children through abortion, considering it as the fundamental right of each and every woman”¹¹. And one year later: “Unfortunately, this new “scientific” correctness [gender studies – KPI] became an effective regime observed on majority of American and European universities. Scientists have no courage to address this tendency, as they are afraid of losing their positions, whereas others willingly develop this tendency because of grants that can be obtained to conduct “gender studies”. That is how cultural ideology, commentary and revolution became a binding scientific theory! A university, which is supposed to be a shrine of reason, surrendered itself to be a slave of immature deliberations on nature ... of human culture”¹². Nonetheless, the most common and the most eager criticism concerned the information, released in June 2013, on plans to start a course on gender issues on Catholic University of Lublin /KUL/. In the interview for “Nasz Dziennik, which was given a meaningful topic “Why do I let gender in at KUL” by the editorial department, the rector of the Catholic University of Lublin answered the question stated in the title and “explain himself” in the following way: “By way of example: the course on social pathology neither

¹⁰ Gender studies are conducted on Polish universities for almost two decades, however, their establishment was never associated with interest from the side of the Catholic media.

¹¹ P. Kucharczak, *Bezplciowe studia*, „Gość Niedzielny”, No. 11, 2010, <http://gosc.pl/doc/789150.Bezplciowe-studia>, retrieved: 23.08.2013.

¹² J. Dziedzina, *Wybierz sobie płęć*, „Gość Niedzielny”, No. 37, 2011, <http://gosc.pl/doc/789150.Bezplciowe-studia>, retrieved: 23.08.2013.

Tytułem przykładu: przedmiot patologia społeczna nie jest ani propagowaniem, ani zachętą do patologicznych zachowań, ale jest analizą zjawiska patologii społecznej. To samo dotyczy takich przedmiotów jak przestępczość zorganizowana czy alternatywne ruchy religijne. Analogicznie należy potraktować wykład o ideologii gender. Jest ona silnie obecna w dyskursie publicznym i nie należy jej lekceważyć, ale analizować po to, byśmy mogli skutecznie przygotować młodzież uniwersytecką do jej oceny i polemizowania z nią¹³.

Te przykłady są jedynie ilustracją niechętnego stosunku do studiów genderowych, które publicyści katoliccy traktują jako nienaukowe, o czym świadczy nie tylko ironia w wyjaśnianiu, czym się studia genderowe zajmują, ale i pisownia, bowiem pisanie „nowa dyscyplina naukowa” zawsze w cudzysłowie ma potwierdzić, iż w istocie naukową nie jest. Świadczą też o tym tytuły tekstów, dla przykładu: *Bezpłciowe studia, czy Wybierz sobie płeć*.

Armaty medialne z ciężką amunicją polskie media katolickie wytoczyły przeciwko „ideologii gender” w 2013 roku. Impulsem do pełniejszego zajęcia się tą problematyką stało się, jak się wydaje, przemówienie papieża Benedykta XVI wygłoszone podczas spotkania z kardynałami oraz pracownikami Kurii Rzymskiej i Gubernatoratu Państwa Watykańskiego w Pałacu Apostolskim 21 grudnia 2012 roku¹⁴. Choć przemówienie to poświęcone było podkreśleniu znaczenia zbliżających się świąt Bożego Narodzenia i złożeniu życzeń z tej okazji, to znalazło się w nim również podsumowanie mijającego roku i wspomnienie ważnych dla Kościoła i papieża wydarzeń, m.in. pielgrzymek do Meksyku i na Kubę, podczas których papież zwracał uwagę na problem przemocy wynikającej z zależności ekonomicznych. Zapowiedział też bliższe przyjrzenie się w przemówieniu trzem kwestiom, które uznał za najważniejsze sprawy mijającego roku: rodzinie, dialogowi międzyreligijnemu oraz nowej ewangelizacji. Zgodnie z zapowiedzią tym właśnie kwestiom poświęcił dalszą część swojego przemówienia. Zaczął od rodziny, stwierdzając, że obecnie

popularises nor encourages pathological behaviour, it only provides analysis concerning the phenomenon of social pathology. The same can be said about such courses as organized crime or alternative religious movements. The lecture on gender ideology has to be treated in the same manner. It is strongly present in the public discourse and it cannot be ignored, but only analysed, which will enable us to prepare the university youth to assess this issue and to argue with it”¹³.

Examples, of which mention has been made above are only illustrating the reluctant attitude towards gender studies that are treated by Catholic journalists as non-scientific. This can be seen not only in ironic explanations of what do gender studies focus on, but also in the style of the text, since writing “new scientific discipline” – always in quotation marks, is to confirm that as a matter of fact it is not scientific at all. Titles of written articles also reflect this tendency, for example: “Asexual studies” or “Choose your gender”.

In the year 2013, Polish Catholic media aimed their medial “cannons” filled with heavy ammunition against “gender ideology”. It seems that an impulse to focus on this matter in a more profound manner originated from the speech made by the Pope Benedict XVI during his meeting with the cardinals and employees of Roman Curia and Governorate, that was held in Apostolic Palace on the 21st December 2012¹⁴. Although this speech was devoted to emphasizing the significance of approaching Christmas and to wish everyone participating in the meeting all the best for Christmas, yet it also included summary of the passing year and recollection of events noteworthy for the Pope and for the Church, such as pilgrimages to Mexico and Cuba, during which the Pope emphasized the problem of violence resulting from economic dependence. In his speech he also announced that he is going to concentrate on three issues that he considers as the most important problems of the past year: family, interreligious dialogue and the new evangelisation. According to his declaration, the Pope devoted the further part of his discourse to these particular matters. He began with the family, stating that it is currently facing a crisis, which “poses a threat to its

¹³ *Dlaczego wpuszczam gender na KUL*, Z ks. prof. dr. hab. Antonim Dębińskim, rektorem Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, rozmawia Krzysztof Losz, „Nasz Dziennik”, 22.06.2013, <http://www.naszdziennik.pl/polska-kraj/36492,dlaczego-wpuszczam-gender-na-kul.html>. (stan na 15.08.2013).

¹⁴ *Przemówienie Benedykta XVI podczas spotkania z kardynałami oraz pracownikami Kurii Rzymskiej i Gubernatoratu, 21 grudnia 2012 r.*, http://www.vatican.va/holy_father/benedict_xvi/speeches/2012/december/documents/hf_ben-xvi_spe_20121221_auguri-curia_pl.html (stan na 24. 06. 2013).

¹³ *Dlaczego wpuszczam gender na KUL*, Z ks. prof. dr. hab. Antonim Dębińskim, rektorem Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, rozmawia Krzysztof Losz, „Nasz Dziennik”, 22.06.2013, <http://www.naszdziennik.pl/polska-kraj/36492,dlaczego-wpuszczam-gender-na-kul.html>, retrieved: 15.08.2013.

¹⁴ *Address of His Holiness Benedict XVI during the meeting with Cardinals and employees of the Roman Curia and Governorate, 21 December 2012*, source: http://www.vatican.va/holy_father/benedict_xvi/speeches/2012/december/documents/hf_ben-xvi_spe_20121221_auguri-curia_pl.html, retrieved: 24 June 2013.

przeżywa ona kryzys, który „zagroza samym jej podstawom”¹⁵. Następnie stwierdził, że

wielki rabin Francji Gilles Bernheim, w swym starannie udokumentowanym i głęboko poruszającym traktacie wykazał, że atak, na który jesteśmy dziś narażeni, na autentyczną postać rodziny, składającą się z ojca, matki i dziecka, sięga jeszcze głębszego wymiaru. [...] Cytuje on stwierdzenie, które zostało rozślawione przez Simone de Beauvoir: „Nikt nie rodzi się kobietą, tylko się nią staje” (*On ne naît pas femme, on la devient*). Te słowa dały podwaliny tego, co dzisiaj pod hasłem „gender” jest przedstawiane jako nowa filozofia seksualności¹⁶.

Tak więc gender został przez papieża uznany za „nową filozofię seksualności”. Następnie wyjaśnił on jej główne założenia i tezy:

Płeć, zgodnie z tą filozofią, nie jest już pierwotnym faktem natury, który człowiek musi przyjąć i osobiście wypełnić sensem, ale rolą społeczną, o której decyduje się autonomicznie, podczas gdy dotychczas decydowało o tym społeczeństwo. Oczywisty jest głęboki błąd tej teorii i podporządkowanej jej rewolucji antropologicznej. Człowiek kwestionuje, że ma uprzednio ukonstytuowaną naturę swojej cielesności, charakteryzującą istotę ludzką. Zaprzecza swojej własnej naturze i postanawia, że nie została ona jemu dana jako fakt uprzedni, ale to on sam ma ją sobie stworzyć¹⁷.

Papież nie dostrzega zatem kluczowego dla teorii gender rozróżnienia na płeć biologiczną (określaną terminem *sex*) i płeć kulturową (określaną jako *gender*), ale odnosi się wyłącznie do płci biologicznej – „cielesności”, która jako „pierwotny fakt natury” musi według papieża być „przyjęta” i której jako „naturalnej” nie można kwestionować. Nie pozostawia też wątpliwości co do oceny filozofii gender, widząc w niej „głęboki błąd”, który tym samym obciąża „podporządkowaną jej rewolucja antropologiczna”. Następnie Benedykt XVI wyjaśnił doktrynalne podstawy takiej oceny:

Według biblijnego opisu stworzenia, do istoty człowieka należy bycie stworzonym przez Boga jako mężczyzna i jako kobieta. [...] Nie, teraz uważa się, że to nie On stworzył ich mężczyzną i kobietą, ale że dotychczas określało to społeczeństwo, a teraz my sami o tym mamy decydować. Mężczyzna i kobieta jako rzeczywistości stworzenia, jako natura osoby

¹⁵ *Ibidem*.

¹⁶ *Ibidem*.

¹⁷ *Ibidem*.

foundations”¹⁵. Then he said: “In his thoroughly documented and deeply touching treaty, the Chief Rabbi of France, Gilles Bernheim, proved that the attack, which we are facing today, aimed at the authentic form of the family, including a father, a mother and a child, reaches even a much deeper dimension. (...) He quotes an assertion, which has been popularised by Simone de Beauvoir: “One is not born, but rather becomes, a woman” (*„On ne naît pas femme, on la devient*). These words created fundamentals for what today is presented as the new philosophy of sexuality under the term “gender.”¹⁶

Therefore the Pope has assumed the term „gender” as the „new philosophy of sexuality”. Then, the Pope follows to explain main assumptions and theses of this philosophy: “According to this philosophy, gender is no longer a primary natural fact that human being has to accept and individually fill with sense, but it is a social role that people autonomously decide about, whereas until now the society made this decision. What seems obvious is a profound mistake of this theory and the anthropological revolution associated with the above. A human being questions that he or she has a previously constituted nature of his or her own flesh, which characterizes a human being. He negates his own nature and decides that it has not been granted to him as a preceding fact, but he is to create it individually.”¹⁷

Thus the Pope does not distinguish crucial, as far as gender theory is concerned, diversification between biological sex (known under the term *sex*) and cultural gender (known under the term *gender*), but he relates solely to biological sex – “the flesh”, which, according to the Pope must be “accepted” and as being “natural” it cannot be questioned, since it is the “primary natural fact”. He also leaves no doubt when “gender philosophy” is taken into account, since he notices a “profound mistake” in it, which signifies that the “anthropological revolution associated with the above” is also burdened by the same fault. Then, Benedict XVI follows to explain doctrinal fundamentals of such an assessment: “According to the biblical description of creation, it lies in the nature of a human being to be created by God as a man and as a woman. (...) No, now it is being believed that it is not God, who created them as a man and a woman, but that so far the society determined the above, and now we have to make this decision individually. A man and a woman do not exist anymore as a true fact of creation, as a nature of the human being. A human being is questioning his nature. Now, he is only a spirit and will. Manipulations with nature,

¹⁵ *Ibidem*.

¹⁶ *Ibidem*.

¹⁷ *Ibidem*.

ludzkiej już nie istnieją. Człowiek kwestionuje swoją naturę. Jest on teraz jedynie duchem i wolą. Manipulowanie naturą, potępiane dziś w odniesieniu do środowiska, staje się tutaj wyborem podstawowym człowieka wobec samego siebie. Istnieje teraz tylko człowiek w sposób abstrakcyjny, który następnie autonomicznie coś sobie wybiera jako swoją naturę. Dochodzi do zakwestionowania mężczyzny i kobiety w ich wynikającej ze stworzenia konieczności postaci osoby ludzkiej, które nawzajem się dopełniają¹⁸.

Wynika z tego, że rozważania na temat płci kulturowej są „kwestionowaniem swojej natury” opisanej w Piśmie Świętym, a więc tym samym są kwestionowaniem woli Boga, są też „manipulowaniem naturą”. Konsekwencje tego są według papieża groźne: „Jeżeli jednak nie istnieje dwoistość mężczyzny i kobiety jako dana wynikająca ze stworzenia, to nie ma już także rodziny, jako czegoś określonego na początku przez stworzenie”¹⁹. A kwestionując ów „naturalny, gdyż stworzony przez Boga” porządek, dochodzi do „zanegowania samego Stwórcy”²⁰.

Swój negatywny stosunek do filozofii gender Benedykt XVI potwierdził w połowie stycznia 2013 roku podczas spotkania w Watykanie z uczestnikami sesji plenarnej Papieskiej Rady Cor Unum, zajmującej się działalnością charytatywną na świecie, mówiąc: „Kościół powtarza swoje wielkie »tak« dla godności i piękna małżeństwa jako wiernego i płodnego wyrazu sojuszu między mężczyzną a kobietą, zaś »nie« dla takich filozofii jak gender”²¹, o czym PAP doniosła w tekście pod znamienym tytułem: *Benedykt XVI: Płodne małżeństwo? Tak. Filozofia gender? Nie. Bo tak chce Bóg*.

Po opublikowaniu przez wszystkie agencje i główne portale informacyjne w Polsce relacji z grudniowego wystąpienia papieża, polskie media, przede wszystkim katolickie, bardziej aktywnie niż dotychczas zajęły się filozofią gender, gdyż co – poniekąd zrozumiałe – znając logikę mediów i specyfikę polskiego Kościoła katolickiego, ten właśnie wątek z papieskiego wystąpienia uznano za najciekawszy (a nie dialog międzyreligijny czy nową ewangelizację). Jeszcze tego samego dnia, 21 grudnia, KAI oznajmiła:

¹⁸ *Ibidem*.

¹⁹ *Ibidem*.

²⁰ *Ibidem*.

²¹ PAP (mar), *Benedykt XVI: Płodne małżeństwo? Tak. Filozofia gender? Nie. Bo tak chce Bóg*, 19.01.2013, http://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/1,114881,13263070,Benedykt_XVI_Plodne_malzenstwo_Tak_Filozofia_gender_.html (dostęp 25.06.2013).

condemned when environment is taken into consideration, here become a fundamental choice a man has to make. Currently, a human exists only in an abstract manner, which then autonomously chooses something to be his own nature. We are contesting a woman and a man in their necessity, resulting from the creation, to be human beings, which complement each other.”¹⁸ The above leads to a conclusion that discussions on cultural gender are “questioning one’s nature” described in the Bible, and hence they are perceived as questioning the will of God and they are seen as “manipulations with nature”. As said by the Pope consequences of such actions are ferocious: “However, in case when duality between a man and a woman does not exist as duality resulting from the act of creation, then there also is no family, as something determined at the very beginning by the creation.”¹⁹ And by questioning this order, which is “natural, since created by God”, we lead to “negating the Creator Himself”²⁰.

Benedict XVI confirmed his negative attitude towards “gender philosophy” during his meeting with members of the plenary session of Pontifical Council Cor Unum, which took place in Vatican in the middle of January 2013, and focused on global charity work. He said: “The Church repeats its great “yes” for dignity and the beauty of marriage as the faithful and prolific alliance between a man and a woman, and “no” for philosophies such as gender”²¹. The Polish Press Agency (PAP) informed about the above in a text entitled in a meaningful way: “Benedict XVI: Prolific marriage? Yes. Gender philosophy? No. Because this is what God wants”.

When the information about the speech made by the Pope in December has been published by all agencies and main information portals in Poland, Polish media, mainly the Catholic ones, focused on “gender philosophy” in a much more active manner than before. It is fairly understandable that knowing the logic and specificity of the Polish Catholic Church, this particular fragment of the Pope’s speech was considered to be the most interesting one (unlike the interreligious dialogue or the new evangelisation). On the same day – the 21st December, the Polish Catholic Information Agency wrote: “During his Christmas meeting with representatives of the Roman Curia, the Pope indicated the necessity to respect God’s plan for

¹⁸ *Ibidem*.

¹⁹ *Ibidem*.

²⁰ *Ibidem*.

²¹ PAP (mar), *Benedykt XVI: Płodne małżeństwo? Tak. Filozofia gender? Nie. Bo tak chce Bóg*, 19.01.2013, http://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/1,114881,13263070,Benedykt_XVI_Plodne_malzenstwo_Tak_Filozofia_gender_.html, retrieved: 25.06.2013.

Na konieczność poszanowania planu Boga wobec człowieka w obliczu ataków ze strony zwolenników tzw. filozofii gender wskazał papież w podczas przedświątecznego spotkania z przedstawicielami Kurii Rzymskiej. Benedykt XVI wskazał na groźne dla człowieka konsekwencje odrzucania płciowości jako faktu danego w akcie stwórczym, a traktujących ją jako rolę społeczną, o której decyduje się autonomicznie. Dochodzi wówczas do zanegowania Boga, co prowadzi z kolei do zniszczenia godności człowieka²².

Okazało się, że „zwolennicy filozofii gender” atakują plan Boga wobec człowieka i „odrzucają płciowość”, a tym samym „negują Boga”. W dodatku „nowa filozofia seksualności wymierzona jest przeciw zamysłowi Boga-Stwórcy ale także przeciw rodzinie, jako czegoś określonego na początku w akcie stworzenia. Ale w takim przypadku również potomstwo utraciło miejsce, jakie do tej pory jemu się należało i szczególną, właściwą sobie godność”²³.

W kolejnym dniu na oficjalnej stronie KAI opublikowano wywiad z abpem Henrykiem Hoserem²⁴, który nie mówił już o filozofii gender ale o „ideologii Gender”, i od tej pory to właśnie ideologia gender albo genderideologia jest terminem używanym przez polskie media katolickie. Wyjaśnienie dotyczące tej zmiany (z filozofii na ideologię) były wielokrotnie wyjaśniane w artykułach i wystąpieniach naukowców i publicystów katolickich, dla przykładu:

Należy mówić nie tyle o filozofii, ile o ideologii gender. Filozofia jest radykalnym poszukiwaniem prawdy i dobra, natomiast ideologia jest narzędziem bezwzględnej walki o swoje interesy, także kosztem prawdy i dobra. Ma ona doprowadzić do zwycięstwa poglądów i zaspokojenia egoistycznych pragnień jakiejś grupy społecznej kosztem największej nawet krzywdy innych grup. W tym sensie gender jest klasycznym przy-

²² KAI, *Papież: Obrona Boga, obrona człowieka i gender*, 21.12.2012, portal wiara.pl (dostęp 25.06.2013).

²³ *Ibidem*.

²⁴ Abp Henryk Hoser, urodzony w 1942 roku, po odbyciu studiów medycznych wstąpił do zgromadzenia pallotyńców. W latach 1975–1996 pracował jako misjonarz w Rwandzie, w 2008 roku został mianowany przez papieża Benedykta XVI biskupem ordynariuszem diecezji warszawsko-praskiej. W Episkopacie Polski pełni funkcję przewodniczącego Zespołu ds. Bioetycznych, jest też członkiem Komisji Duszpasterstwa i Rady ds. Rodziny. Ksiądz abp Hoser pełni funkcję konsultora Kongregacji Ewangelizacji Narodów. Biografię abp Hosera można znaleźć na oficjalnej stronie diecezji warszawsko-praskiej pod adresem: <http://www.diecezja.waw.pl/dokument.php?id=1200> (stan na 25.06.2013).

a human being, which is currently under attack from supporters of the so-called gender philosophy. Benedict XVI pointed to consequences posing threat to a man and resulting from negating sexuality as a fact granted during the act of creation, and treating it as a social role that is an effect of an autonomous decision. This situation leads to denying God, which as a consequence results in destroying human dignity.”²² It was proved that “gender philosophy supporters” attack the God’s plan for a human being and they “reject sexuality”, and hence “deny God”. Furthermore, “The new gender philosophy is aimed against the plan of God – the Creator, as well as against the family, being something determined at the beginning in the act of creation. But in this case the offspring also lost the position it previously had and the particular and adequate dignity.”²³

On the following day an interview with archbishop Henryk Hoser²⁴ was published on the official website of KAI, in which he no longer talks about “gender philosophy” but about “gender ideology”, and since then term “gender ideology” or “genderideology” shall be used by Polish Catholic media. Explanations concerning this change (from philosophy to ideology) were often justified in articles and speeches made by Catholic scientists and journalists, for example: “It is essential to talk not so much about gender “philosophy, but about gender “ideology”. Philosophy is a radical search for truth and good, whereas ideology is a tool of ruthless fight for individual interests, also at the expense of truth and good. It results in predominance of attitudes and satisfaction of egoistic needs characteristic for a given social group at the expense of even the greatest injustice done to other groups. Within this sense gender stands as a classic example of ideology, being a device in merciless fight for benefits anticipated for atheistic gender and homolobby”²⁵. Nevertheless, it has never been explained whether it was the

²² KAI, *Papież: Obrona Boga, obrona człowieka i gender*, 21.12.2012, portal wiara.pl, retrieved: 25.06.2013.

²³ *Ibidem*.

²⁴ Archbishop Henryk Hoser, born in 1942, after graduating from medical university, joined the Pallotine congregation. In years 1975–1996 he worked as missionary in Rwanda, in 2008 he was appointed by the Pope Benedict XVI as the bishop of Warszawa-Praga diocese. He is the president of the Bioethical Committee of the Polish Episcopate, he is also the member of the Pastoral Care Committee and the Council for the Family. Archbishop Hoser is a consultant of The Congregation for the Evangelization of Peoples. Biography of archbishop Hoser can be found on the official site of Warszawa-Praga diocese, under the following link: <http://www.diecezja.waw.pl/dokument.php?id=1200>, retrieved: 25.06.2013.

²⁵ *Gender – ideologia totalna, Z ks. dr. hab. Dariuszem Oko z Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie rozmawia Anna Cichobłazińska*, „Niedziela”, No. 24, 2013, <http://www.niedziela.pl/artukul/106423/nd/>, retrieved: 15.08.2013.

kładem ideologii, jest narzędziem w bezpardonowej walce o korzyści dla ateistycznego gender i homolobby²⁵.

Nigdy jednak nie wyjaśniono, czy to papież mylił się, mówiąc o filozofii a nie o ideologii gender, czy może myliły się agencje publikujące tekst jego przemówienia. Faktem pozostaje jednak, że polscy katolicki badacze tej problematyki „poprawili” papieża.

Abp Hoser do znanych już z wystąpienia Benedykta XVI zagrożeń wynikających z ideologii gender, czyli negowania Boga, rodziny i godności dzieci, dorzucił kolejne: „uczynienie życia niemożliwym i nieszczęśliwym” oraz „rozkład społeczeństwa”. Zaproponował też nową interpretację ideologii gender:

Uznanie płci za przedmiot wolnego wyboru [...]. Ideologia ta odrywa człowieka od tego, co jest najbardziej dlań fundamentalne, z czym się rodzimy, a mianowicie od naszego ciała, które jest męskie lub kobiece. Ideologia ta stara się nam wmówić, że wszystko, co w życiu robimy, jest swego rodzaju stereotypem, a ze stereotypami trzeba walczyć. A do najważniejszych stereotypów należy pojęcie o naszej męskości lub kobiecości. Stereotypem jest też nasza idea rodziny, opartej na małżeństwie kobiety i mężczyzny, czemu towarzyszą pewne role związane z określoną płcią. Wedle ideologii gender są to stereotypy, które nas zniewalają²⁶.

Następnie wskazał na promotorów tej „szkodliwej ideologii”:

Gender jest promowana dziś z jednej strony przez bardzo agresywne ośrodki feministyczne, z drugiej przez instancje międzynarodowe, w tym niektóre agendy ONZ (konferencja w Pekinie 1995). Ostatnio coraz bardziej także przez Radę Europy. Za pomocą różnych sposobów i prawnych konfiguracji, m.in. za pośrednictwem konwencji w sprawie zapobiegania i zwalczania przemocy, próbuje się łączyć przemoc w rodzinie ze stereotypami, które trzeba rozmontować zgodnie z postulatami wynikającymi z gender. Ma to sprawić, że w tym wypadku nie będzie konfliktów w rodzinie albo zmniejszą się one w znacznym stopniu. Jednak są to teorie zupełnie utopijne i fikcyjne. Problem polega na tym, że na ich podstawie ma być konstruowane prawo poszczególnych państw. Dlatego Ojciec

Pope who was mistaken when he was talking about gender “philosophy” and not “ideology”, or whether the agencies were wrong when they published the text of his speech. However, the fact remains that Polish Catholic researchers focusing on this issue “corrected” the Pope.

In addition to threats resulting from “gender ideology” already enumerated in the speech made by Benedict XVI, and these include denying God, family and dignity of children, archbishop Hoser mentioned subsequent ones: “making life impossible and miserable”, next to “decay of society”. He also proposed a new interpretation concerning “gender ideology”: “considering sex as a subject of free choice (...). This ideology detaches a man from something that is fundamental for him, from the thing we are born with, and that is our body, which is either masculine or feminine. This ideology also attempts to persuade us that everything we do in our lives, is a certain stereotype, and we should fight with stereotypes. Notions pertaining to our masculinity or femininity are enumerated amongst the most important stereotypes. Our idea of a family, based on marriage between a man and a woman, and roles related with the given sex and associated with the above, is yet another stereotype. According to “gender” ideology these stereotypes captivate us.”²⁶ He then indicated supporters of this “harmful ideology”: “Today, gender is on one hand promoted through very aggressive feminist centres, and on the other hand by international instances, including certain UN agencies (Beijing Conference, 1995). Recently, it is also strongly promoted by the Council of Europe. With the help of several legal means and legal configurations, f. ex. through “The Convention on preventing and combating violence against women and domestic violence”, attempts are made to combine domestic violence with stereotypes, which need to be reconstructed according to postulates resulting from “gender”. This is supposed to result in a situation where there will be no conflicts in the family or they will decrease considerably. Nonetheless, these theories are entirely utopian and fictitious. The problem lies in the fact that they are supposed to stand as the basis to elaborate legal regulations for particular states. That is why the Holy Father warns humanity against such insanity, ideological insanity. And I am grateful he does that.”²⁷

When KAI published relations from the speech made by the Pope and the interpretation of Pope’s words according to archbishop Hoser, Polish Catholic media focused on the “gender ideology”. During the last days of December 2012 and during the first weeks of the year 2013 this issue was

²⁵ *Gender – ideologia totalna*, Z ks. dr. hab. Dariuszem Oko z Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie rozmawia Anna Cichobłazińska, „Niedziela”, nr 24, 2013, [http://www.niedziela.pl/artukul/106423/nd/\(stan na 15.08.2013\)](http://www.niedziela.pl/artukul/106423/nd/(stan%20na%2015.08.2013)).

²⁶ KAI, *Papież ostrzega świat przed szaleństwem*, wywiad Marcina Przeworskiego z abp. Henrykiem Hoserem, 23.12.2012, www.ekai.pl (stan na 20.06.13).

²⁶ KAI, *Papież ostrzega świat przed szaleństwem*, wywiad Marcina Przeworskiego z abp. Henrykiem Hoserem, 23.12.2012, www.ekai.pl, retrieved: 20.06.13.

²⁷ *Ibidem*.

Święty ostrzega ludzkość przed takim szaleństwem, szaleństwem ideologicznym. I jestem mu za to wdzięczny²⁷.

Po opublikowaniu przez KAI relacji z wystąpienia papieża i jego interpretacji przez abpa Hosera polskie media katolickie zajęły się rozprawą z ideologią gender. W ostatnich dniach grudnia 2012 roku i w pierwszych tygodniach 2013 roku temat ten stał się często podejmowanym wątkiem, przytaczano za KAI cytaty z wystąpienia papieża, uzupełnione o coraz bardziej radykalne interpretacje, nie wnikając w istotę problemu, nie tłumacząc, czym w rzeczywistości jest Gender, i nie kwestionując żadnych stwierdzeń w wypowiedzi duchownych na ten temat, nawet jeśli zawierały one bardzo kontrowersyjne tezy. Jedynym pismem katolickim prezentującym własną opinię w tej sprawie był krakowski „Tygodnik Powszechny”, w którym ukazał się artykuł pod znamienym tytułem *Wojna o płęć* autorstwa Zuzanny Radzik²⁸. Autorka, w przeciwieństwie do pozostałych publicystów z polskich mediów katolickich, nie przytacza interpretacji słów papieża za KAI ale za Reutersem i powołuje się na francuskie media, które podkreślają, że „jeśli papież mówi o rodzinie i wrogich jej ideologiach, cytując rabina, to mamy do czynienia ze sporem cywilizacyjnym” oraz że „papież zasygnalizował międzyreligijny sojusz przeciw małżeństwom jednopłciowym” a także, że „Benedykt XVI, podążając za Bernheimem, mówił, że słowa de Beauvoire stały się podwaliną pod nową filozofię seksualności, czyli gender”²⁹. Autorka stwierdza dalej, że „na celowniku mamy teorię gender i legalizację małżeństw jednopłciowych”. Stawia też kluczowe w tej sytuacji pytanie: „Czy Kościół katolicki musi mieć problem z genderem?” oraz wyjaśnia, czym ta teoria jest w istocie:

Teoria gender zakłada, że rodzimy się z biologicznymi cechami męskimi lub kobiecymi, ale kobietami i mężczyznami stajemy się przez proces socjalizacji. To, jak sposób bycia mężczyzną czy kobietą jest nam przekazany, jaki przyjmujemy i realizujemy, zależy od kultury, która nas otacza i kształtuje naszą tożsamość. Gender nie ignoruje biologicznych podstaw tego, kim jesteśmy (*sex*), ale odróżnia je od tego, co nadbudowuje na nich kultura. To jest coś relatywnego, zależnego od czasów i kultury, i co można wobec tego zmienić. [...] Stąd rozróżnia dwie kategorie: płęć biologiczną (*sex*) i płęć społeczno-kulturową (*gender*). Te dwa pojęcia zlały się

²⁷ *Ibidem*.

²⁸ Z. Radzik, *Wojna o płęć*, „Tygodnik Powszechny”, 08.01.2013, <http://tygodnik.onet.pl/32,0,79151,artykul.html>. (stan na 15.06.2013).

²⁹ *Ibidem*.

a frequently undertaken thread, citations from Pope’s speech, including more and more radical interpretations, were quoted after KAI without going into the core of the problem, without explaining what gender is and without questioning any statements declared by clergymen on this topic, even if they contained quite controversial theses. The only Catholic magazine, which presented its individual opinion on this case was “Tygodnik Powszechny” from Krakow. This weekly published an article under a meaningful title “Fight for sex” written by Zuzanna Radzik²⁸. The author, as opposed to other journalists from Polish Catholic media, does not quote the interpretation of the words uttered by the Pope published by KAI, but follows Reuters and French media, which emphasise that “if the Pope talks about family and ideologies posing threat to family, quoting Rabbi, then we are dealing with a civilizational conflict” and that “the Pope signalled an interreligious treaty against homosexual marriages”, not to mention that “Benedict XVI, following Bernheim, said that words of de Beauvoire have become the foundation of a new philosophy of sexuality, and that is “gender”²⁹. The author continues and says that “gender theory and legalisation of homosexual marriages is now a target”. Moreover, she asks a question that seems crucial in this situation: “Does the Catholic Church have to perceive gender as a problem?”. She then explains what this theory is in fact about: “Gender theory assumes that we are born with masculine or feminine biological features, yet we become men and women through the process of socialization. The fact how the manner of being a man and a woman is presented to us, what manner do we accept and realize, creates our identity and depends on the culture that surrounds us. Gender does not ignore biological fundamentals of who we are (sex), yet it distinguishes between the above and all that is being superstructured by our culture. This is something that is relative, depending on times and culture, and hence something that can be changed. (...) For that reason, there are two diversified categories: biological sex (sex) and socio-cultural gender (gender). These two notions blurred into one issue in Pope’s speech, which forces us to ask whether the Pope properly identifies the gender theory”³⁰.

The author poses this critical question, inquiring whether the Pope “properly identifies the gender theory?”, or to say it more plainly, does he really know what the theory is all about, which seems a truly justified query, since the analysis of his speech supports a distressing conclusion that he

²⁸ Z. Radzik, *Wojna o płęć*, „Tygodnik Powszechny”, 08.01.2013, <http://tygodnik.onet.pl/32,0,79151,artykul.html>, retrieved: 15.06.2013.

²⁹ *Ibidem*.

³⁰ *Ibidem*.

w jedno w papieskim przemówieniu, co każe pytać, czy papież dobrze identyfikuje teorię gender³⁰.

Po tym kluczowym pytaniu, o to czy papież „dobrze identyfikuje teorię gender?”, czyli mówiąc brutalnie, czy na pewno wie, o co chodzi w tej teorii, co jest pytaniem wielce zasadnym, gdyż analiza jego przemówienia skłania do smutnego wniosku, że raczej nie, autorka przytacza poglądy teologów feministycznych, które jak twierdzi, „z teorią gender nie miały takich problemów” jak papież i które teorię tę „oswoiły i włączyły w swoje rozważania. Ich głos nie powinien być ignorowany”. Autorka zauważa również, że

nie do końca jest też jasne, co ma teoria gender do praw homoseksualistów. Te dwa problemy zdumiewająco łatwo łączą się w wypowiedziach hierarchów. Benedykt XVI swoje wystąpienie do Kurii Rzymskiej wygłasza w kontekście debaty o prawie do małżeństw jedнопłciowych i zdaje się dochodzić do wniosku, że to teoria gender stwarza podstawy do definiowania własnej seksualności niezależnie od biologicznej płci (natury). Jednak wobec argumentów homoseksualistów i świata medycznego, że homoseksualizm jest warunkowany genetycznie, teoria gender zdaje się nie mieć zastosowania³¹.

Ten jedyny rozsądny głos w katolickim dyskursie genderowym w Polsce pochodzący od niezawodnego w takich sytuacjach „Tygodnika Powszechnego”, który jak zwykle płynie pod prąd, pozostał jednak osamotniony. W żadnym innym tekście w pozostałych mediach katolickich nie spotkałam rzetelnego wyjaśnienia, czym teoria gender jest w istocie, co jest smutną refleksją nad warsztatem dziennikarskim ich autorów. W tej sytuacji nie dziwi już fakt, że nigdzie – poza „Tygodnikiem Powszechnym” – nie polemizowano z tezami papieża czy abpa Hosera ani nie poproszono o komentarz naukowców zajmujących się studiami genderowymi.

W pierwszej połowie 2013 roku praktycznie we wszystkich najważniejszych polskich mediach katolickich walczono z ideologią gender i czyniono to, używając zadziwiająco podobnych, często nieprawdziwych, a nawet absurdalnych, argumentów i – co równie smutne – czynili to zarówno dziennikarze, jak i przedstawiciele środowiska naukowego. Oto kilka cytatów pokazujących, w jaki sposób wyjaśniano odbiorcom, czym jest teoria gender, kim byli jej prekursorzy, do jakich nurtów filozoficz-

³⁰ *Ibidem.*

³¹ *Ibidem.*

rather doesn't. Then she refers to opinions stated by female feminist theologians and she accentuates that “they did not have such problems concerning gender theory” as the Pope did, and they “acknowledged this theory and included it in their deliberations. Their voice should not be ignored”. The author also indicates that “it is not entirely sure what is the relation between gender theory and homosexual rights. These two problems are surprisingly easy connected in utterances made by hierarchs. Benedict XVI utters his speech to Roman Curia in the context of the debate devoted to homosexual marriages and seems to reach a conclusion that it is the gender theory that creates problems associated with defining individual sexuality, regardless of biological sex (nature). However, in the light of arguments presented by homosexuals and the medical world, declaring that homosexuality is genetically conditioned, gender theory seems to be of no use”³¹.

Nonetheless, this unique reasonable opinion within the Catholic gender discourse in Poland, coming from “Tygodnik Powszechny” that is never failing in such situations and always swims “against the tide”, remained deserted. I have not seen a reliable justification what gender theory is in fact in any other text in remaining Catholic media, which is a sad reflection on journalist skills of their authors. In this situation it does not come as a surprise that media – apart from “Tygodnik Powszechny” – did not argue with theses declared by the Pope or archbishop Hoser, as well as they did not ask researchers dealing with gender studies for comments.

During the first half of the year 2013 practically all major Polish Catholic media fought with “gender ideology” and this was mainly done with surprisingly similar, quite often untrue and even absurd arguments and – what is equally sad – it was characteristic both for journalists and representatives of the academic environment. Here are several quotations depicting the way how gender theory was explained to readers, explaining who were the precursors of this theory, to what philosophical trends and notions does it refer, as well as what objectives constitute the basis for introducing gender mainstreaming strategy by the UN and the European Union.

What gender is according to Polish Catholic media?

Gender was commonly presented as and “ideology of sexuality”, which questions the biological sex and hence “changes the concept of the family, and even destroys it. And destroying the family will cause destruction of

³¹ *Ibidem.*

nych i idei się odwołuje a także, jakie cele legły u podstaw wprowadzenia przez ONZ i Unię Europejską strategii gender mainstreaming.

Czym jest gender według polskich mediów katolickich?

Gender przedstawiano powszechnie jako ideologię seksualności, która kwestionuje płć biologiczną, a przez to „zmienia koncepcję rodziny, a wręcz ją po prostu niszczy. A zniszczenie rodziny powodować będzie zniszczenie społeczeństwa”³². Wyjaśniano, że

według tej ideologii człowiek nie rodzi się mężczyzną czy kobietą. [...] Zgodnie z tymi założeniami każdy człowiek sam sobie wybiera płć. Rodzi się on co prawda „biologicznie” zaprogramowany, ale nie ma to decydującego znaczenia dla jego tożsamości seksualnej. Gender podważa wszelkie dotychczasowe normy odnoszące się do męskości, kobiecości oraz wzajemnych relacji kobiet i mężczyzn. [...] Głównym zmartwieniem w ideologii gender jest niechciana ciąża, a niemal jedyną troską zmysłowa przyjemność. Tak trzeba prosto mówić: genderowska równość płci to czysty idiotyzm³³.

Ideologia gender to taka fikcja, która jest najbardziej sprzeczna z rzeczywistością, spośród wszystkich fikcji, jakie w dotychczasowej historii wymyślili ludzie przewrotni. Fikcja ta opiera się na trzech założeniach. Założenie pierwsze: ciało i jego biochemiczne uwarunkowania nie określają płci człowieka, gdyż ta jest wyłącznie wytworem kultury. [...] Założenie drugie: kryterium ludzkiej tożsamości nie jest rozumność i wolność, która czyni człowieka zdolnym do miłości, lecz tak zwana orientacja seksualna, którą można dowolnie zmieniać. Wyjątkiem jest orientacja homoseksualna, którą genderowcy – wbrew własnym założeniom – uznają za coś wrodzonego, a nie kulturowo nabytego. Założenie trzecie: sensem życia człowieka są doznania seksualne i dlatego przeżywanie przyjemności seksualnych wystarczy człowiekowi do szczęścia³⁴.

³² KAI, *Dlaczego gender jest tak niebezpieczne*, gość.pl, 22.12.2012 (stan na 29.08.2013).

³³ B. Łoziński, *Gender jak marksizm. O tym, dlaczego ideologia gender jest antyhumanistyczna i antyreligijna, oraz dlaczego jest podobna do marksistowskiej utopii. Rozmowa z o. Józefem Augustynem*. „Gość Niedzielny”, nr 30, 2013, <http://gosc.pl/doc/1638197.Gender-jak-marksizm> (stan na 23.08.2013).

³⁴ Ks. M. Dziewiecki, *Ideologia gender i totalitaryzm*, gość.pl, 21.06.2013 (stan na 28.08.2013).

the society”³². It has been explained that “according to this ideology a human is not born a man or a woman. (...) According to these assumptions, each human chooses his own gender. Even though a person is born with “biological” programming, yet it is of no significant meaning for this person’s sexual identity. Gender challenges all previous standards related with masculinity, femininity and mutual relations between women and men. As far as gender is concerned, biology – a principal determinant of sexual identity – is being replaced with culture. Gender is a manifestation of a reductive approach to a person, which limits people to biologism and sociologism, separating sexual experiences from love and parenthood. The main concern of gender ideology lies in unwanted pregnancy, and nearly the sole worry is associated with sensual pleasure. This has to be said straight: gender equality of sex is a pure idiotism.”³³ “Gender ideology is a fiction, which is extremely inconsistent with reality, as far as all fictions that have ever been created by perfidious people in history are concerned. This fiction is based on three assumptions. The first assumption: body and its biochemical conditions do not determine human gender, as this is only the creation of culture. Assumption number two: criterion underlying human identity is not associated with rationality and freedom that makes a person able to love, but it is related with the so-called sexual orientation, which can be arbitrarily changed. The outcome leads to homosexual orientation, which gender supporters – contrary to their own postulations – consider as something that is innate, and not acquired through culture. Third assumption: sexual experiences constitute the sense of human life and that is why experiencing sexual pleasure shall be enough for a human being to be happy”³⁴.

“Gender ideology” has been associated with virtually all phenomena and problems relating sexuality that are condemned by the Church: contraception, abortions, divorces, decreased number of births, euthanasia, homosexual relations, “transsexual relations”³⁵ as well as acceptance “for all sexual margins”³⁶. It could be also boldly said that gender is: “Abortion

³² KAI, *Dlaczego gender jest tak niebezpieczne*, gość.pl, 22.12.2012, retrieved: 29.08.2013.

³³ B. Łoziński, *Gender jak marksizm. O tym, dlaczego ideologia gender jest antyhumanistyczna i antyreligijna, oraz dlaczego jest podobna do marksistowskiej utopii. Rozmowa z o. Józefem Augustynem*, „Gość Niedzielny”, No. 30, 2013, <http://gosc.pl/doc/1638197.Gender-jak-marksizm>, retrieved: 23.08.2013

³⁴ Fr. M. Dziewiecki, *Ideologia gender i totalitaryzm*, gość.pl, 21.06.2013, retrieved: 28.08.2013.

³⁵ B. Łoziński, *Widmo gender nad Polską*, „Gość Niedzielny”, nr 30, 2013, <http://gosc.pl/doc/1514683.Widmo-gender-nad-Polska>, dostęp 23.08.2013r.

³⁶ A. Zechenter, *Koń trojański w szkole*, „Nasz Dziennik”, 17.08.2013

Z „ideologią gender” powiązano praktycznie wszystkie zjawiska i problemy związane z seksualnością, które są przez Kościół potępiane: antykoncepcję, aborcję, rozwody, spadek dzietności, eutanazję, związki osób jednej płci, „związki osób transseksualnych”³⁵ i akceptację dla „wszelkich marginesów seksualnych”³⁶. Można też było się dowiedzieć, że gender to:

aborcja na żądanie, antykoncepcja, całkowita wolność seksualna, zatrudnienie kobiet i przetrzymywanie dzieci we wspomaganych przez państwo żłobkach [...], radykalny feminizm i genderyzm domaga się tego, aby dzieci żyły bez rodziny. Absolutnie zakazana staje się w tej perspektywie rodzina biologiczna. Jej odrzucenie czy wręcz unicestwienie sprawi, że ludzkość będzie mogła wreszcie powrócić do swej naturalnej, wielopostaciowej i perwersyjnej seksualności³⁷.

Na podstawie tych kilku cytatów można zauważyć, że dla autorów tych tekstów gender odnosi się do seksualności człowieka, praw reprodukcyjnych, biologicznych aspektów życia kobiet i mężczyzn. Często pojawiającym się wątkiem jest stwierdzenie, że gender zajmuje się promowaniem związków jedнопłciowych, pozwala dowolnie zmieniać sobie płeć, zniechęca kobiety do macierzyństwa, przez co jest zagrożeniem dla rodziny i tym samym dla tradycyjnego, czyli jedynie słusznego, ładu społecznego. Autorzy tych tekstów byli zgodni w tym, że: „gender to zamach na rodzinę, społeczeństwo, człowieka”³⁸, a przez to może być uznany za „duchowy AIDS naszych czasów”³⁹.

Prekursorzy i korzenie ideowe „genderyzmu”

W większości analizowanych tekstów „ideologia gender” uznawana jest za nowe wcielenie marksizmu. Zbitka gender – marksizm pojawia się w wielu tytułach lub lidach i w prawie każdym tekście, czasem z dodatkiem

³⁵ B. Łoziński, *Widmo gender nad Polską*, „Gość Niedzielny”, nr 30, 2013, <http://gosc.pl/doc/1514683.Widmo-gender-nad-Polska> (stan na 23.08.2013).

³⁶ A. Zechenter, *Koń trojański w szkole*, „Nasz Dziennik”, <http://www.naszdziennik.pl/wp/51202,kon-trojanski-w-szkole.html> (stan na 17.08.2013).

³⁷ P. Bortkiericz, *Gender, czyli wskzeszenie Engelsa*, „Fronda”, nr 2, 2013, <http://www.pismofronda.pl/gender-czyli-wskzeszenie-engelsa> (stan na 26.08.2013).

³⁸ B. Łoziński, *Gender jak marksizm...*

³⁹ *Gender ideologia totalna...*

on demand, contraception, complete sexual freedom, employing women and keeping children in day-nurseries supported by the state. Radical feminism and genderism both demand that children should live without a family. Biological family becomes strictly forbidden within this perspective. Rejecting a biological family, or even annihilating it will enable humanity to return to its natural, multiform and perverse sexuality³⁷.

Basing on these several above-mentioned quotations one can clearly see that as far as authors of these texts are concerned, “gender” relates to sexuality of a human being, to reproductive rights, biological aspects related with the life of women and men. A quite frequently appearing theme is a declaration stating that gender focuses on promoting homosexual relations, that it allows to arbitrarily “change sex”, discourages women to motherhood, and hence it stands as a threat to family and simultaneously for the traditional, which means the only proper, social order. Authors of these texts agreed that: “Gender is an attack on family, society and man”³⁸, and therefore it can be perceived as “spiritual AIDS of our times”³⁹.

Precursors and ideological roots of “genderism”:

In majority of analysed texts “gender ideology” is concerned as a new embodiment of Marxism. The cluster gender-Marxism appears within many titles or subtitles as well as in virtually every text, sometimes with addition of Leninism and/or Stalinism and Bolshevism (f. ex. *Gender like Marxism, Gender, the revival of Engels*). “Marxism was focused on a new vision of social equality, where all classes would be abolished, whereas gender concentrates on a new vision of sexual relations. (...) gender tends to free a man from all sexual stereotypes, not to mention any other conditionings: biological, psychological, religious, social and political as well”⁴⁰. “There are many more similarities between genderism and Marxism: atheistic pride, hypocrisy and violence, complete lack of respect for others, comparable failure of atheistic reason and conscience. Marxists murdered people who thought

³⁷ P. Bortkiericz, *Gender, czyli wskzeszenie Engelsa*, „Fronda”, No. 2, 2013, <http://www.pismofronda.pl/gender-czyli-wskzeszenie-engelsa>, retrieved: 26.08.2013.

³⁸ B. Łoziński, *Gender jak marksizm...*

³⁹ *Gender ideologia totalna...*

⁴⁰ B. Łoziński, *Gender jak marksizm...*

leninizmu i/lub stalinizmu, bolszewizmu. (np. *Gender jak marksizm; Gender, czyli wskrzeszenie Engelsa*).

W marksizmie chodziło o nową wizję równości społecznej, w której zostają zniesione klasy, natomiast w gender – o nową wizję relacji płciowych. [...] gender stawia sobie za cel wyzwolenie człowieka z wszelkich stereotypów seksualnych oraz z jakichkolwiek uwarunkowań: biologicznych, psychologicznych, religijnych, społecznych i politycznych⁴⁰.

Jest wiele podobieństw pomiędzy genderyzmem a marksizmem: ateistyczna pycha, zakłamanie i przemoc, kompletny brak szacunku dla innych, podobne klęski rozumu i sumienia ateistycznego. Marksziści mordowali ludzi inaczej myślących, genderyści wykazują olbrzymią pogardę wobec ludzi inaczej myślących i mordują na razie słowami⁴¹.

Kolejnym źródłem, z którego według analizowanych tekstów bezpośrednio wyewoluował gender były radykalne feministki, które stały się kontynuatorkami marksistów, oraz środowiska homoseksualne, które „za narzędzia ucisku uznali małżeństwo i obowiązkowy heteroseksualizm”⁴².

Wśród prekursorów „genderyzmu” wymienia się również konkretne osoby znane w świecie nauki, co jednak znamienne, nie wyjaśnia się ich poglądów, ale opisuje się ich życie prywatne, którego niewłaściwość moralna ma zapewne zdaniem autorów tych tekstów deprecjonować ich poglądy i dokonania. Dla przykładu:

Genderowcy odwołują się dzisiaj do autorytetów pokroju homoseksualnego Michela Foucaulta. [...] Na piedestale ustawiono agitatorkę pedofilii Simone de Beauvoir, autorkę sztandarowej pozycji feminizmu *Druga płeć* (1949). „Partnerka” Sartre’a, która wraz z nim i własną uczennicą utworzyła trójkąt kochanków, wysłała w 1977 r. z Foucaultem, Derridą i Sartre’em petycję do francuskiego parlamentu z żądaniem zaprzestania dyskryminacji stosunków między dorosłymi a dziećmi poniżej 15. roku życia⁴³.

Punktem wyjścia dla tej teorii jest książka, która ukazała się w latach 80. dwudziestego wieku *Uwikłani w płeć* Judith Butler, Amerykanki, teoretyka kultury. Już sam tytuł jest symboliczny, kwestionuje bowiem tradycyjne podejście do płci, które – zdaniem Butler – zniewala ludzką istotę.

⁴⁰ B. Łoziński, *Gender jak marksizm...*

⁴¹ *Gender – ideologia totalitarna...*

⁴² P. Bortkiewicz, *Gender, czyli wskrzeszenie Engelsa...*

⁴³ A. Zechenter, *Koń trojański w szkole...*

differently, whilst genderists reveal an enormous contempt towards people who think differently and now they only murder with words”⁴¹.

According to analysed texts, radical feminists stood yet as another source from which gender directly evaluated. They continued the ideology of Marx: “Marxists and homosexual environments, which “perceived marriage and obligatory heterosexuality as tools of oppression”⁴²

Authors also enumerate particular people among precursors of “genderism”, people that are well known in the world of science, yet what is quite distinctive, their views are not being explained. Instead, their private lives are being described, since according to the authors writing these texts, the moral impropriety of these people’s lives depreciates their opinions and achievements. For example:

“Today gender supporters refer to authorities like homosexual Michel Foucault (...) Special place on the pedestal was given to Simone de Beauvoir, an agitator of paedophilia, author of standard feminist position “The Second Sex” (1949). Sartre’s partner, created a triangle of lovers together with Sartre and her own student, and in 1977, in collaboration with Foucault, Derrida and Sartre, they elaborated and submitted a petition to the French parliament, where they demanded to discontinue “discrimination of relations between adults and children younger than 15 years old...”⁴³

“A book, which was published in the 80s of the twentieth century entitled “Gender trouble”, written by Judith Butler, American, culture theoretician, constituted the starting point for this theory. The title itself is symbolic, as it questions the traditional approach to gender, which – according to Butler – enslaves a human being. (...) The author herself lived for a dozen years in a lesbian-gay environment on the east coast of the USA. Her personal life and engagement in the activity supporting lesbian and gay environment is – as it seems – of decisive influence on the creation of gender theory.”⁴⁴.

⁴¹ *Gender ideologia totalna...*

⁴² P. Bortkiewicz, *Gender, czyli wskrzeszenie Engelsa...*

⁴³ A. Zechenter, *Koń trojański w szkole...*

⁴⁴ B. Łoziński, *Gender jak marksizm...*

[...] Sama autorka przez kilkanaście lat żyła w środowisku lesbijsko-gejowskim na wschodnim wybrzeżu USA. Jej życie osobiste oraz zaangażowanie na rzecz środowiska lesbijsko-gejowskiego ma – jak się zdaje – decydujący wpływ na powstanie teorii gender⁴⁴.

Najciekawsze i najpełniejsze wyjaśnienie filozoficznych korzeni przedstawia jednak poniższy cytat:

Ideologia gender tak samo jak filozofia Hegla i materializm Marksa i Engelsa ma więc swoje prazródło w rewolucji religijnej Marcina Lutra i jako radykalizacja marksizmu-leninizmu – jest gender psychologizacją dialektyki Lutra przez zastosowanie psychologii głębi Junga i Freuda. Jako taka jest więc gender efektem – najpierw filozofizacji dialektyki Lutra przez Hegla, socjalizacji dialektyki Lutra przez Marksa, Engelsa i Lenina oraz psychologizacji dialektyki Lutra tzw. psychologią głębi Junga i Freuda, w której znaczące miejsce przypisuje się szatanowi⁴⁵.

Kim są i czego chcą dzisiejsi „genderysty”?

„Genderysty”, nazywani też niekiedy „genderowcami”, jak można wnioskować z analizowanych tekstów, to propagatorzy i entuzjaści „ideologii gender”. Są nimi środowiska oraz struktury państwowe i międzynarodowe, które dążą do przejęcia władzy, oczywiście chodzi o władzę totalną, o czym można się przekonać już po lekturze tytułów tekstów, z których pochodzą przytoczone w tym artykule cytaty, np. *Gender ideologia totalitarna; Ideologia gender i totalitaryzm*. Najpełniejsze wyjaśnienie tej kwestii i jednocześnie najciekawsze zestawienie „genderowców” przedstawił ks. prof. Dariusz Oko w „Niedzieli”:

Największe błędy kulturowe i gospodarcze, a zarazem największe zbrodnie w dziejach ludzkości, popełniali ateści, a zarazem (śmiertelni) wrogowie chrześcijaństwa. [...] Kiedy prosty marksizm nie może spełniać już tych funkcji, wymyślili sobie jego mutację, czyli genderyzm. Tworzą sobie przy tym iluzję misji, służby. Tak jak kiedyś »pomagali« robotnikom i chłopom, zagarniając przy tym całą władzę dla siebie, tworząc najgorsze, najbardziej krwawe dyktatury znane w dziejach, tak teraz chcą »pomóc« ludziom odmiennym seksualnie i przy tej okazji zdobyć totalitarną władzę. [...] Ateści szczególnie łatwo stają się seksmaniakami, seksoho-

⁴⁴ B. Łoziński, *Gender jak marksizm...*

⁴⁵ A. Ciborowska, *Gender niszczy ludzkość*, 18.03.2013, www.ksd.media.pl/aktualnosci/1054-gender-niszczy-ludzkość (stan na 1.12.2013).

The most interesting and the most comprehensible explanation relating philosophical roots is presented in the following quotation: “Gender ideology, similarly to Hegel’s philosophy and formulation of materialism by Marx and Engels, has its primary origin in religious revolution initiated by Martin Luther and as radicalisation of Marxism-Leninism – it stands as gender psychologisation of Luther’s dialectics by implementing Freudian and Jungian depth psychology. As such it is a Gender effect – first of the philosophisation related with Luther’s dialectics elaborated by Hegel, socialisation of Luther’s dialectics created by Marx, Engels and Lenin, and finally psychologisation relating Luther’s dialectics with the so-called depth psychology originated by Jung and Freud, in which a noteworthy place is attributed to Satan”⁴⁵.

Who are modern “genderists” and what do they want?

As it can be concluded from all analysed texts, “genderists”, sometimes also called “gendermen”, are propagators and enthusiasts of “gender ideology”. These are environments and national and international structures, which aim to take control and seize power. Obviously the total power is taken into consideration, and this can be concluded from titles of texts containing quotations cited in this article, namely *Gender, the total ideology, Gender ideology and totalitarianism*. The most comprehensible explanation relating to this issue and simultaneously the most interesting summary concerning “gendermen” was presented by the Rev. Prof. Dariusz Oko in “Niedziela”: “The most noteworthy cultural and economic mistakes, and at the same time the greatest outrages in the history of humankind were done by atheists, and simultaneously (mortal) enemies of Christianity (...) When simple Marxism can no longer play this role, they came up with its mutation, namely genderism. They also created a surrounding illusion of mission and service. Just like once they “helped” workmen and peasants, taking the whole power and authority to themselves, creating the worst possible and the most violent dictatorships known in history, today they desire to “help” people with different sexual orientation and all at once seize totalitarian power. (...) atheists can particularly easy become sex maniacs, sex addicts or sexjunkies and they even want to impose these deviant attitudes on the whole society”⁴⁶. After

⁴⁵ A. Ciborowska, *Gender niszczy ludzkość*, <http://www.ksd.media.pl/aktualnosci/1054-gender-niszczy-ludzkość>, retrieved: 28.08.2013.

⁴⁶ *Gender ideologia totalna...*

likami czy seksonarkomanami i chcą jeszcze te chore postawy narzucić całemu społeczeństwu⁴⁶.

Po scharakteryzowaniu ateistów jako podstawowej grupy wyznawców tej „antyludzkiej ideologii” ks. Oko wylicza i charakteryzuje kolejnych „genderowców”:

Walczący geje, którzy swój ewidentnie zaburzony sposób życia chcą wypromować jako możliwie najlepszy, dorabiając usprawiedliwiającą teorię do swojego postępowania. Są też fanatyczne feministki (często też lesbijki), które w ramach »wyzwolenia« kobiet chcą je „uwolnić” od macierzyństwa, dzieci, małżeństwa, rodziny i mężczyzn. [...] Szerzej można powiedzieć, że ideologię gender popierają wszyscy wrogowie Boga i religii, zwłaszcza religii biblijnych – chrześcijaństwa, judaizmu i islamu. Znaczącą siłą są tu oczywiście masoni, ale także grupa najbogatszych miliardów amerykańskich, którzy doszli do przekonania, że na ziemi jest za dużo ludzi i dlatego na skalę światową inwestują gigantyczne pieniądze w antykoncepcję, aborcję oraz rozwój i propagowanie ideologii gender. Chodzi o to, żeby było maksimum seksu, ale minimum dzieci⁴⁷.

Nie bardzo wiadomo, jaki interes mają wymienieni wyżej „genderowcy” w ograniczaniu liczby dzieci, ale znana jest metoda mająca doprowadzić do tego celu: „Zwolennicy gender chcą wprowadzić obowiązkowe dla wszystkich wychowanie seksualne według programu genderystów – czyli ludzi często właśnie głęboko seksualnie zaburzonych. [...] W tym sensie genderyzm jest jeszcze gorszy niż bolszewizm, bo tamten niszczył społeczne i gospodarcze więzi, a ten niszczy samo człowieczeństwo i rodzinę”⁴⁸.

Aby zdobyć rząd dusz, a w konsekwencji władzę totalną, „genderyści” muszą zniszczyć rodzinę i tradycyjne więzi społeczne: „Jeśli rozbiją te tradycyjne i wprowadzą nowe, »postępowe«, cała reszta zmieni się również, niejako automatycznie. Stąd ten wielki nacisk na gender studies i nieustanne próby obrzydzenia ludziom tradycyjnego modelu rodziny. To walka o rząd dusz. Prawa gejów są tylko jednym z wielu elementów tej układanki”⁴⁹.

⁴⁶ *Gender – ideologia totalitarna...*

⁴⁷ *Ibidem.*

⁴⁸ *Ibidem.*

⁴⁹ L. Śliwa, *Widmo gender krąży nad światem*, 4.12.2012, dostępne na: www.gosc.pl. (stan na 1.12.2013).

characterising atheists as the basic group professing this “antihuman ideology”, rev. Oko enumerates and characterises following “gendermen”: “...fighting gays, who clearly want to promote their clearly disturbed way of life as the best possible one, and they create a justifying theory explaining their behaviour. There are also fanatic feminists (frequently also lesbians) desiring to “free” women from motherhood, children, marriage, family and men, and to liberate them. (...) In a wider perspective it can be said that all enemies of God and religions, especially biblical religions – Christianity, Judaism and Islam, support gender ideology. Masons are obviously a considerable force within this aspect, next to the group of the most wealthy American billionaires, who reached the conclusion that there are too many people on the Earth and that is why they invest gigantic amounts of money on a global scale in contraception, abortion, as well as in developing and popularising gender ideology. It’s all about getting maximum sex but having minimal number of children”⁴⁷. It is not entirely clear what interest do the above-mentioned “gendermen” have in limiting the number of children, nonetheless, the method helping them to reach this goal is perfectly known: “Gender supporters desire to introduce obligatory sexual education according to programme elaborated by genderists, and this means people with deep sexual deviations. (...) Within this sense genderism is even worse than Bolshevism, since the latter one annihilated social and economic bonds, and the previous one destroys humanity and family”⁴⁸.

In order to obtain the “reign of souls”, and as a consequence to obtain total power, “genderists” have to destroy the family and traditional social ties. “If they break the traditional ones and introduce new, “progressive” ones, the rest will also change, somewhat automatically. This explains the noteworthy emphasis on “gender studies” and continuous attempts to disgust people with the traditional family model. This is a fight for the reign of human souls. Gay rights are just one among many pieces within this puzzle”⁴⁹.

Apart from total power and “the reign of souls” genderists also care for profits in the form of money and positions, which will be possible when “people will be made addicted to sex”: “Gender ideology is popularised by all those who crave for gaining absolute power, once and for all (...), as

⁴⁷ *Ibidem.*

⁴⁸ *Ibidem.*

⁴⁹ L. Śliwa, *Widmo gender krąży nad światem*, gość.pl (without date), <http://gosc.pl/doc/1382317.Widmo-gender-krazy-nad-swiatem>, retrieved: 28.08.2013.

Oprócz władzy totalnej i rządu dusz „genderystom” chodzi również o profity w postaci pieniędzy i stanowisk, co będzie możliwe jeśli „uzależni się ludzi od seksu”:

Ideologię gender propagują ci, którzy chcą zdobyć władzę absolutną na zawsze, [...] a także ci, którzy chcą należeć do układu, czerpiącego stanowiska i pieniądze, przydzielane przez totalitarnych władców. [...] Celem ideologii gender jest doprowadzenie do uzależnienia większości ludzi od seksu. Tacy ludzie – na wzór alkoholików czy narkomanów – uczynią bowiem wszystko, by nikt ich już z tego stanu nie uwolnił. [...] Każde pieniądze wydadzą na pornografię, prostytutkę, »zmianę« płci, antykoncepcję, aborcję czy leczenie chorób wenerycznych. Resztę pieniędzy wydadzą na eutanazję, gdy już odkryją, że seksualność oderwana od miłości i płodności nie tylko ich nie uszczęśliwia, lecz przeciwnie – odbiera im chęć istnienia⁵⁰.

Okazuje się, że „genderyści” są nawet w Kościele: „Są wszak w nim twory osobowe zwane teolożkami, które opowiadają się przeciw dualizmom płciowym. Jedną z najbardziej znanych, Elisabeth Johnson, [...] sugeruje, że męskość i kobiecość należą do pojęć, które są najbardziej stereotypowe kulturowo, stworzone przez społeczeństwo seksistowskie, rasowe, klasowe”⁵¹.

Z analizowanych tekstów można się dowiedzieć, że „genderowcy” opanowali międzynarodowe instytucje i organizacje, przede wszystkim ONZ i Unię Europejską i „jak Moskwa próbowała nam narzucić komunizm, tak dziś Bruksela czy ONZ chcą nam narzucić genderyzm”⁵². Już nawet to czynią przez

wyznaczenie we wszystkich ministerstwach i wybranych jednostkach podległych koordynatorów ds. równego traktowania. Nasuwa się skojarzenie z „komisarzami politycznymi” z okresu komunizmu, którzy czuwali nad tym, aby wszelkie instytucje państwowe przestrzegały jedynie słusznej ideologii, tyle że w naszym przypadku będzie to gender⁵³.

⁵⁰ M. Dziewiecki, *Ideologia gender i totalitaryzm...*

⁵¹ P. Bortkiewicz, *Gender, czyli wskrzeszenie Engelsa...*

⁵² *Gender – ideologia totalitarna...*

⁵³ B. Łoziński, *Widmo gender nad Polską...*

well as those who wish to become a part of the system, taking advantage of positions and money granted by totalitarian rulers. (...) The aim of gender ideology is to make majority of people addicted to sex. Such people – following the example of alcohol or drug addicts – will do everything not to be freed from this condition. (...) They will spend all their money on pornography, prostitution, “change” of sex, contraception, abortion or treating venereal diseases. The rest of the money will be spend on euthanasia, and this will happen when they discover that sexuality is completely separated from love and fertility, and it not only doesn’t make them happy, but quite the opposite – deprives them of their will to exist.”⁵⁰

It turns out that “genderists” are present even in the Church: “however, there are certain personal entities in the Church, known as female theologians, who oppose sexual dualism. One of the most famous theologians, Elisabeth Johnson suggests that masculinity and femininity belong to most stereotypical cultural notions and have been created by sexist, racist and class society”⁵¹. (...) What we can learn from analysed texts is that “genderists” have taken over international institutions and organisations, mainly the UN and the European Union and “just like Moscow tried to impose Communism on us, today Brussels or UN want to impose genderism on us.”⁵² They even do that by “appointing Coordinator for Equal Treatment in all ministries and selected entities. What this brings to mind is association with “political commissioners” from the Communist era, who monitored whether all national institutions observe the only right ideology, it’s just that in our case gender will stand as this righteous ideology.”⁵³

The Convention on preventing and combating violence against women and domestic violence as an example of implementing “gender ideology” into the Polish legal system

The Convention on preventing and combating violence against women and domestic violence was open for signature in May 2011 in Istanbul. Polish Catholic media began dealing with this issue in the middle of the

⁵⁰ Fr. M. Dziewiecki, *Ideologia gender i totalitaryzm*, gość.pl, 21.06.2013, retrieved: 28.08.2013.

⁵¹ P. Bortkiewicz, *Gender, czyli wskrzeszenie Engelsa...*

⁵² *Gender ideologia totalna...*

⁵³ B. Łoziński, *Widmo gender nad Polską*, „Gość Niedzielny”, No. 30, 2013, <http://gosc.pl/doc/1514683.Widmo-gender-nad-Polska>, retrieved: 28.08.2013.

Konwencja Rady Europy o zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej jako przykład implementacji „ideologii gender” do polskiego prawa

Konwencja Rady Europy o zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej została otwarta do podpisu w Stambule w maju 2011 roku. W polskich mediach katolickich zaczęto się nią zajmować w połowie 2012 roku, kiedy to coraz częściej w wypowiedziach przedstawicieli polskiego rządu, z premierem na czele, pojawiały się deklaracje o gotowości Polski do podpisania konwencji. Reakcją na te deklaracje było nagłośnione przez media katolickie Oświadczenie Prezydium Konferencji Episkopatu Polski z 9 lipca 2012 roku, w którym polscy biskupi informowali o swojej dezaprobach dla premiera, który nie wziął pod uwagę, iż „środowiska prorodzinne, kobiece oraz obrońców życia apelowały o niepodpisywanie konwencji”⁵⁴. W oświadczeniu napisano, że „konwencja, choć poświęcona jest istotnemu problemowi przemocy wobec kobiet, zbudowana jest na ideologicznych i niezgodnych z prawdą założeniach, których w żaden sposób nie można zaakceptować”⁵⁵. Już po lekturze tego fragmentu widać jednoznaczny negatywny stosunek biskupów do konwencji. W dalszym fragmencie wyjaśniono przyczyny tej niechęci. Według biskupów konwencja wskazuje, że

przemoc wobec kobiet jest systemowa, zaś jej źródłem są religia, tradycja i kultura”. Art. 12 zobowiązuje sygnatariuszy do walki z dorobkiem cywilizacyjnym, traktowanym jako zagrożenie i źródło przemocy. Wprowadza definicję płci jako „społecznie skonstruowane role, zachowania i cechy, które dane społeczeństwo uznaje za właściwe dla kobiet i mężczyzn” (art. 3), przy czym całkowicie pomija naturalne biologiczne różnice pomiędzy kobietą i mężczyzną i zakłada, że płeć można wybierać⁵⁶.

W stwierdzeniu tym nawiązano do artykułu 12 pkt 5 konwencji, mówiącego, że „strony gwarantują, że kultura, zwyczaje, religia, tradycja czy tzw. honor nie będą uznawane za usprawiedliwienie dla wszelkich aktów przemocy objętych zakresem niniejszej konwencji”⁵⁷, co nie ozna-

⁵⁴ Oświadczenie Prezydium Konferencji Episkopatu Polski, 9.07.2012, www.episkopat.pl/dokumenty/pozostale/4401.1,Oswiadczenie_Prezydium_Konferencji_Episkopatu_Polski.html (stan na 1.12.2013).

⁵⁵ *Ibidem*.

⁵⁶ *Ibidem*.

⁵⁷ Konwencja o zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej [tekst właściwy], tłumaczenie przygotowane na zlecenie Kancelarii

year 2012, when statements uttered by representatives of the Polish government, including the Prime Minister in the fore-front, presented declarations on the readiness of Poland to sign the Convention. As a reaction to these assertions Catholic media published the Statement of the Presidium of the Conference of the Polish Episcopate, issued on the 9th July 2012. In this statement, Polish bishops informed about their disapproval for the Prime Minister, who did not take into consideration that “pro-family and feminine environment, as well as defenders of human life appealed for not signing the Convention”⁵⁴. The statement emphasizes that “although the Convention is devoted to an extremely important issue of violence against women, yet it is constructed on ideological assumptions, that are far from truth and that cannot be accepted at all”⁵⁵. This small fragment clearly reveals the obviously negative approach bishops have towards the Convention. The following fragment explains reasons underlying this antipathy. According to bishops, the Convention indicates that “violence against women is systemic, whereas its source lies in religion, tradition and culture. Art. 12 obliges signatories to fight with the attainment of civilization, perceived as a threat and seen as a source of violence. It introduces the definition of sex as *socially constructed roles, behaviours and features, which the given society assumes as appropriate for men and women* (art. 3), whereas it entirely omits natural biological differences between a man and a woman, as well as assumes that gender can be chosen.”⁵⁶

The statement, of which mention has been made above, refers to article 12 point 5 of the Convention, stating that “Parties guarantee that culture, customs, religion, tradition or the so-called “honour” shall not be considered as justification for all acts of violence covered with the scope of this Convention”⁵⁷. Nonetheless, this does not signify the obligation of signatories “to fight the attainment of civilization, perceived as a threat and a source of violence”. Stipulations expressed by bishops reflect that they do not understand or are not willing to understand what the statement truly is about, namely that tradition, culture and religion cannot be considered as justification of violence. The case is quite similar as far as article three,

⁵⁴ Statement of the Presidium of the Conference of the Polish Episcopate, 9 July 2012, http://episkopat.pl/dokumenty/pozostale/4401.1,Oswiadczenie_Prezydium_Konferencji_Episkopatu_Polski.html, retrieved: 15.10.2013.

⁵⁵ *Ibidem*.

⁵⁶ *Ibidem*.

⁵⁷ Convention of the Council of Europe on preventing and combating violence against women and domestic violence http://ms.gov.pl/Data/Files/_public/ppwr/akty_prawne/miedzynarodowe/konwencja-re-o-zapobieganiu-i-zwalczaniu-przemocy-wobec-kobiet-i-przemocy-domowej.pdf, retrieved: 15.09.2013.

cza wszak zobowiązania sygnatariuszy „do walki z dorobkiem cywilizacyjnym, traktowanym jako zagrożenie i źródło przemocy”. Zastrzeżenia wyrażone przez biskupów świadczą o niezrozumieniu lub braku chęci zrozumienia, o co chodzi w stwierdzeniu, że tradycja, kultura i religia nie mogą być uznawane za usprawiedliwienie przemocy. Podobnie rzecz ma się ze wspomnianym w oświadczeniu art. 3, zawierającym definicje terminów („przemoc wobec kobiet”, „przemoc domowa”, „płeć społeczno-kulturowa”, „przemoc wobec kobiet ze względu na płeć”, „ofiara”, „kobiety”), wśród których nie ma pojęcia płci biologicznej, o której piszą biskupi w oświadczeniu; rzeczywistość nie ma, gdyż konwencja nie zajmuje się płcią biologiczną tylko jej „kulturową nadbudową”. W żadnym punkcie konwencji nie ma także mowy o możliwości wybierania sobie płci.

W dalszej części oświadczenia można przeczytać, że duchownym nie podoba się zwłaszcza nałożenie na sygnatariuszy obowiązku edukacji (art. 14) i promowania m.in. niestereotypowych ról płci, a więc homoseksualizmu i transseksualizmu, co w ich opinii jest „ingerowaniem w system edukacji” i „wyznawane przez miliony rodziców w Polsce wartości”. W zakończeniu dokumentu napisano:

Uważamy, że Rząd powinien wzmacniać pozycję rodzin, poprawiać poziom opieki zdrowotnej kobiet i dziewcząt, wspierać edukację zawodową kobiet, realizować programy wychowawcze, oparte na wzajemnym szacunku i współdziałaniu obydwu płci, w tym przygotowania do życia w rodzinie. Podjęcie takich środków, a nie podpisywanie kontrowersyjnej konwencji, może rzeczywiście zapobiec i jednocześnie pomóc w zwalczaniu wszelkiej przemocy, także tej wobec kobiet⁵⁸.

Konwencja została podpisana w imieniu Polski przez pełnomocniczkę ds. równego traktowania Agnieszkę Kozłowską-Rajewicz 18 grudnia 2012 roku. Wydarzenie to spotkało się z falą krytyki polskich mediów katolickich, które przypominały stanowisko Episkopatu w tej sprawie i solidaryzowały się ze stanowiskiem Jarosława Gowina – ówczesnego ministra sprawiedliwości, który publicznie krytykował konwencję, zarzucając jej „walkę z tradycyjną moralnością i kulturą” a nawet „zrzekanie się części suwerenności w tak ważnej sprawie jak rodzina czy obyczajowość”⁵⁹. Nagłaśniano też wystosowany do polskiego rządu protest Forum Kobiet

Prezesa Rady Ministrów, dostępna na: www.ms.gov.pl (zakładka: Działalność / Przeciwdziałanie przemocy w rodzinie / Akty prawne inne dokumenty).

⁵⁸ Oświadczenie Prezydium Konferencji Episkopatu Polski...

⁵⁹ Por. M. Wąsowski, *Gowin w „RP”: Konwencja o przemocy w rodzinie odbiera część suwerenności*, dostępne na: www.natemat.pl (stan na 1.12.2013).

which has been mentioned in the article is concerned. This article contains definitions of certain terms (“violence against women”, “domestic violence”, “socio-cultural gender”, “violence against women resulting from gender”, “victim”, “women”), and the list does not enumerate the definition of biological gender, which bishops included in their statement. The biological gender is not mentioned here, since the Convention does not deal with biological sex, and only with its “cultural superstructure”. What is more, points of the Convention do not mention the possibility to select one’s own gender.

In further part of the Statement we may read that clergymen particularly do not approve “imposing the obligation to educate” (art. 14) and promote among others “non-stereotypical roles of sexes”, namely “homosexuality and transsexualism”, on signatories. According to clerics this means “interfering with the system of education” and with “values upheld by millions of parents in Poland”. Conclusion of the document reads as follows: “We believe that the Government should enforce the position of families, improve the level of health care services for women and girls, support professional education of women, realize educational programmes, based on mutual respect and cooperation between both genders, including introduction to family life. Undertaking such means, and not signing the controversial Convention, might truly prevent, and at the same time help overcome considerable violence, including violence against women”⁵⁸.

Agnieszka Kozłowska-Rajewicz, Polish Government Representative for Equal Treatment, signed the Convention on behalf of Poland on December the 18th, 2012. This event was followed by a wave of criticism observed in Polish Catholic media, reminding the position that Episcopate holds in this matter and united with position assumed by Jarosław Gowin – the then Minister of Justice, who publicly criticized the Convention, alleging that it “fights with traditional morality and culture” and even “surrenders a part of sovereignty in such an important matter as family or customs”⁵⁹. What was also publicized was the protest elaborated by the Forum of Polish Women, associating 56 Catholic feminine organizations, which opposed to signing the Convention. President of the Forum – Ewa Kowalewska, explained that this protest does not result from the fact that the Convention is based on

⁵⁸ Statement of the Presidium of the Conference of the Polish Episcopate, 9 July 2012, http://episkopat.pl/dokumenty/pozostale/4401.1,Oswiadczenie_Prezydium_Konferencji_Episkopatu_Polski.html, retrieved: 15.10.2013.

⁵⁹ cf. M. Wąsowski, *Gowin w „RP”: Konwencja o przemocy w rodzinie odbiera część suwerenności*, <http://natemat.pl/12509,gowin-w-rp-konwencja-o-przemocy-w-rodzinie-odbiera-czesc-suwerennosci>, retrieved: 13.09.2013.

Polskich zrzeszającego 56 katolickich organizacji kobiecych przeciwko podpisywaniu konwencji. Przewodnicząca Forum Ewa Kowalewska wyjaśniała, że protest ten wynika z faktu, iż konwencja bazuje na

falszywym założeniu, że źródłem przemocy wobec kobiet jest religia, tradycja i kultura. Oznacza to, że [według autorów dokumentu – KPI] ich likwidacja mogłaby rozwiązać problem. Sprzeciw budzi też zawarta w konwencji genderowa definicja płci, która pomija kwestie biologiczne, sprowadza płć do powierzchownej roli społecznej, przez co deformuje pojęcie człowieka. W dodatku dokument ten nakazuje sygnatariuszom promowanie takiego fałszywego postrzegania płci. W praktyce może to prowadzić do legalizacji związków homoseksualnych⁶⁰.

W pojawiających się później tekstach w największych polskich tytułach prasy katolickiej i na ich portalach internetowych zgodnie oceniano konwencję negatywnie, a nawet określano ją jako „bubel prawny i szkodliwy dla kobiet manifest ideologiczny”⁶¹ czy „dokument skrajnie genderowo-lewacki”⁶². Konwencja uznana została jako przejaw „złowrogiej ideologii gender”, co jak się wydaje po lekturze tekstów na ten temat, automatycznie musi oznaczać jej krytykę przez katolickie media reprezentujące linię programową episkopatu. W tekstach tych nie wyjaśniano zapisów konwencji, nie pisano o problemie przemocy wobec kobiet i przemocy domowej, nie starano się wyjaśnić, dlaczego państwa europejskie ją przyjęły, ale przywoływano zarzuty, które tradycyjnie już wysuwano przeciwko „ideologii gender”. Dla przykładu jeden z komentarzy po podpisaniu konwencji przez Kozłowską-Rajewicz:

Przyjęcie do polskiego systemu ideologii gender to spełnienie marzeń feministek i aktywistów gejowskich. Otwiera to bowiem drogę do uznania każdego rodzaju związków – w tym także nieplodnych z definicji związków homoseksualnych – za równie wartościowe jak małżeństwo i rodzina. Ideologia gender nie ma na celu chronienia kobiet przed przemocą, a jedynie działanie na szkodę małżeństwa i rodziny⁶³.

⁶⁰ *Kobiety przeciw konwencji o przemocy wobec kobiet*, dostępne na: www.gosc.pl. (stan na 1.12.2013).

⁶¹ M. Dziewiecki, *Ideologia nie chroni przed przemocą*, dostępne na: www.gosc.pl. (stan na 1.12.2013).

⁶² *Prof. Pawłowicz dla Fronda.pl: Desperacji rzut na taśmę Kozłowskiej-Rajewicz*, 23.08.2013, dostępne na: www.fronda.pl. (stan na 1.12.2013).

⁶³ M. Dziewiecki, *Ideologia nie chroni...*

“a false assumption that religion, tradition and culture stand as the source of violence against women. This means that – according to the authors of the document – their eradication could solve the problem. What also raises objections is the definition of gender stated in the Convention, as it omits biological issues, brings gender down to superficial social role, and by the same it deforms the notion of a man. What is more, this document obliges signatories to promote this false perception of gender. In practice this may lead to legalisation of homosexual relationships”⁶⁰.

In subsequent texts that appeared later in major Polish Catholic press titles and on their Internet portals, the Convention was unanimously evaluated in a negative way, and even determined as “legislative trash and ideological manifest harmful to women”⁶¹, or “an extremely gender-leftist document”⁶². The Convention was assumed to be a sign of “sinister gender ideology”, which after reading text on this subject, automatically has to signify criticism of this ideology from Catholic media representing “programme line” of the Episcopate. These texts did not explain entries of the Convention, they did not mention the issue of violence against women and domestic violence, and they did not attempt to explain why European states accepted this document, yet they only referred to arguments, which were traditionally made against “gender ideology”. For example, here is one of the comments made by the minister Kozłowska-Rajewicz after signing the Convention: “Accepting the ‘gender’ ideology into the Polish system is the realization of feminists and gay activists’ dream vision. It opens the route to accepting all sorts of relationships – including homosexual relationships, which are infertile by definition – as demonstrating the same value as marriage and family. “Gender” ideology is not aiming to protect women against violence, but it only acts to the detriment of marriage and family”⁶³.

Similarly, as in the case of “gender ideology”, the only Catholic magazine that expressed an assessment of the Convention differing from “the Episcopate line” was Krakow’s “Tygodnik Powszechny”. In its first issue published in the year 2013 we can find an article by Zuzanna Radzik, en-

⁶⁰ <http://gosc.pl/doc/1399208.Kobiety-przeciw-konwencji-o-przemocy-wobec-kobiet>, retrieved: 13.09.2013.

⁶¹ Fr. M. Dziewiecki, *Ideologia nie chroni przed przemocą*, <http://gosc.pl/doc/1410045.Ideologia-nie-chroni-przed-przemoca>, retrieved: 13.09.2013.

⁶² M. Brzezińska-Waleszczyk, *Prof. Pawłowicz dla Fronda.pl...*, <http://www.fronda.pl/a/prof-pawlowicz-dla-frondapl-desperacji-rzut-na-tasme-kozlowskiej-rajewicz-to-bedzie-gwozdz-do-trumny-tego-rzadu,30249.html>.

⁶³ Fr. M. Dziewiecki, *Ideologia nie chroni przed przemocą...*

Podobnie jak w przypadku „ideologii gender” jedynym czasopismem katolickim, które wyraziło odmienną od linii episkopatu ocenę konwencji był krakowski „Tygodnik Powszechny”. W jego pierwszym wydaniu z 2013 roku zamieszczono artykuł autorstwa Zuzanny Radzik *Kiedy usłyszysz wołanie o pomoc*⁶⁴. Autorka rozpoczyna swój tekst od streszczenia listu amerykańskich biskupów zatytułowanego *Kiedy wołam o pomoc* z 1992 roku, w którym wyjaśniono, że religia nie może być wskazaniem czy usprawiedliwieniem dla przemocy, a jeśli tak się dzieje, oznacza to, że jej dogmaty i wskazania są błędnie interpretowane. Autorka pisze dalej:

Czytam ten list z podziwem. Prosty język, problemy wyłożone tak, by były zrozumiane. Konkrety dotyczące tego, jak pomagać, instrukcje dla pracowników parafii i proboszczów. Uwagi dla doświadczających przemocy kobiet i dla jej sprawców. Sprawa nazwana po imieniu, żadnych ucieczek. [...] Niby napisali to biskupi, a takiego listu nie powstydzili by się feministki. W wielu punktach, na przykład, gdy poświęca uwagę przemocy ekonomicznej lub krytykuje religijne racjonalizacje, list jest zbieżny z podpisaną właśnie przez Polskę konwencją. Wyobraźcie sobie, jak by to było, gdyby z okazji podpisania konwencji nasi biskupi napisali do nas taki właśnie list⁶⁵.

Ale nie tylko nie napisali, ale konwencję krytykują i widzą w niej przejaw „złowej ideologii” i „wielkie kłamstwo, które przejęliśmy z Unii Europejskiej, przyjmując tę ustawę o przemocy, że kultura, tradycja, religia rodzi przemoc”⁶⁶. Autorka nie zgadza się ze stanowiskiem episkopatu w ocenie konwencji i jednoznacznie daje temu wyraz:

Czytam ten tekst [konwencję – KPI] wielokrotnie, próbując dopatrzeć się wrogiej i fałszywej ideologii. Bez skutku. Źle mi ze stereotypowymi rolami. Co do tego, że nierówność między kobietami a mężczyznami jest utrwalona w zwyczajach i tradycjach, nie umiem wzbudzić w sobie wątpliwości mimo zachęty episkopatu. Aż szkoda pióra na tłumaczenie, jak łatwo każda przemoc znajduje uzasadnienie w religii. I że to, co dziś (podobnie jak amerykańscy biskupi) nazywamy fałszywymi interpretacjami Pisma, bywało i wciąż bywa jego słyszana z ambony wykładnią. Religia,

⁶⁴ Z. Radzik, *Kiedy usłyszysz wołanie o pomoc*, „Tygodnik Powszechny” 2013, nr 1 (6.01.2013), <http://tygodnik.onet.pl/wiara/kiedy-uslyszysz-wolanie-o-pomoc/zdkk5> (stan na 15.10.2013).

⁶⁵ *Ibidem*.

⁶⁶ Cytat z pasterkowej homilii przewodniczącego episkopatu Józefa Michalika, *ibidem*.

titled “When will you hear the calling for help”⁶⁴. The author begins her text with quick summary of the letter written by American bishops entitled “When I call for help” from the year 1992, which explains that religion cannot be an indication or justification for violence, and if this is the case, it means that religious dogmas and guidelines are erroneously interpreted. The author follows: “I read this letter with admiration. Simple language, issues described in a way that can be clearly understood. Facts focusing on how to help, instructions for employees working in parishes and for parish priests. Remarks for women suffering due to domestic violence, as well as notes for the offenders. The issue is called by its name, without any escapes. (...) Although it was written by bishops, yet even feminists would not be ashamed of such a letter. In many points, for example when it focuses its attention to economic violence or when it criticizes religious rationalizations, the letter is analogical to the Convention that Poland has just signed. Let’s imagine what would it be like, if bishops addressed a letter of this kind to us because of signing the Convention...”⁶⁵

But not only they did not write anything like that, yet they even criticize the Convention and see it as a sign of “sinister ideology” and “a great lie, which we have assumed after the European Union by accepting this act on violence, stating that culture, tradition and religion create violence”⁶⁶. The author does not agree with the position taken by the episcopate as far as evaluation of the Convention is concerned and declares her strong opinion on this: “I have read this text (the Convention – added by KPI) many times, deeply trying to see the malevolent and false ideology. With no effect. I feel bad with stereotypical roles. What concerns the fact that inequality between women and men is fixed in customs and traditions, well I cannot evoke my doubts for that, despite strong encouragement from the Episcopate. Oh, it’s worthless wasting time to write how easily violence finds its justification in religion. Just like the fact that everything that we can now call false interpretations of the Bible (similarly to American bishops), was and still is the interpretation heard from pulpits. Religion, tradition and social structures – all this creates a context, which may help or may be an obstacle for all aggrieved women.”⁶⁷ The author also doesn’t agree with bishops, when

⁶⁴ Z. Radzik, *Kiedy usłyszysz wołanie o pomoc*, „Tygodnik Powszechny” 2013, No. 1 (6.01.2013), <http://tygodnik.onet.pl/wiara/kiedy-uslyszysz-wolanie-o-pomoc/zdkk5>, retrieved: 15.10.2013.

⁶⁵ *Ibidem*.

⁶⁶ Quotation from the homily delivered by Józef Michalik, the President of the Polish Episcopate Conference, during midnight mass, *Ibid*.

⁶⁷ *Ibidem*.

tradycja, struktury społeczne – to wszystko tworzy kontekst, który może pomóc lub być dla krzywdzonych kobiet przeszkodą⁶⁷.

Nie zgadza się też z biskupami, że konwencja to „cios w tradycyjną rodzinę” i nie podziela ich obaw o skutki edukacji o niestereotypowych rolach płci. Nie zgadza się też z opinią wyrażoną w oświadczeniu i wielokrotnie powtarzaną przez polskich hierarchów, iż polskie prawo ma skuteczne regulacje i instrumenty, aby przemoc takiej przeciwdziałać, bo gdyby tak było, to nie trzeba by wprowadzać zmian, które w związku z podpisaniem konwencji są wprowadzane. Autorka wskazuje również korzyści płynące z przyjęcia konwencji, choćby zdefiniowanie przemocy ekonomicznej, dotąd w polskim prawie niezauważanej. Artykuł kończy stwierdzeniem:

Konwencja zobowiązuje wszystkich sygnatariuszy do wspólnych wysiłków w ramach zapobiegania przemocy wobec kobiet, według standardów, co do których się zgodzili, i wielowątkowych definicji przemocy, jakie ustalili. Ważny dokument, szkoda że rozmowa o nim ograniczyła się do debaty wokół zastrzeżeń episkopatu. [...] Nawet jeśli pewne sformułowania zaniepokoiły biskupów, szkoda że nie mówili o swoich wątpliwościach z większą delikatnością. Przekaz byłby lepszy. Tymczasem wyszło jak zwykle⁶⁸.

W trzecim styczniowym numerze „Tygodnika Powszechnego” opublikowano polemikę do tekstu Zuzanny Radzik autorstwa Piotra Mostowika, rozpoczynającą się od stwierdzenia: „Autorka opowiada się za ratyfikowaniem przez Polskę konwencji o zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet z 2011 r., krytykując odmienne stanowisko polskiego episkopatu. Niektóre tezy tekstu zahaczają o manipulację bądź opierają się na nieporozumieniach, wynikających z pobieżnej lektury konwencji i obowiązujących dziś przepisów⁶⁹. Autor podziela stanowisko episkopatu w ocenie konwencji, uważa, że Polska nie powinna jej ratyfikować i do znanych już argumentów biskupów dodaje nowe, wśród których znalazło się takie stwierdzenie: „Ratyfikacja konwencji przez Polskę nie wyeliminuje przemocy wobec kobiet w innych państwach świata. Dyskusyjne z polskiej perspektywy jest założenie, iż przemoc ma »uzasadnienie w religii«, jak też myślenie, że konwencja mogłaby zmienić prawo

⁶⁷ *Ibidem*.

⁶⁸ *Ibidem*.

⁶⁹ P. Mostowik, *Nadregulacja*, „Tygodnik Powszechny” 2013, nr 3 (20.01.2013), <http://tygodnik.onet.pl/wiara/nadregulacja/egcr6>, (stan na 15.10.2013).

they say that the Convention is “a blow to the traditional family” and does not share their apprehensions related with effects of education on non-stereotypical roles of the sexes. She disagrees with the opinion declared in the statement and frequently repeated by Polish hierarchs, namely that the Polish law provides effective regulations and instruments to prevent this kind of violence, because if this really was the case, it wouldn't be necessary to introduce changes that are being implemented in relation with signing the Convention. The author also suggests certain benefits resulting from accepting the Convention, such as defining economic violence, which until now remained unnoticed by the Polish law. The article ends with the following statement: “The Convention obliges all signatories to undertake common efforts within the scope of preventing violence against women, according to standards on which they agreed, as well as diverse definitions of violence on which they agreed. It is an important document and it is sad that discussion on this subject was limited to the debate on reservations presented by the Episcopate. (...) Even if certain statements alarmed bishops, it is a pity that they did not express their doubts with greater subtlety. The message would be much better. Meanwhile, it turned out as it always does”⁶⁸.

The third number of “Tygodnik Powszechny”, which appeared in January, contained an article by Piotr Mostowik, being a polemic to the text by Zuzanna Radzik, which began with the following statement: “The author advocates for Poland to ratify the Convention on preventing and combating violence against women and domestic violence of 2011, and criticizes the dissenting position of the Polish Episcopate. Certain theses from the text are close to manipulation or they are based on misunderstandings, resulting from superficial reading of the convention and legal regulation that are currently in force”⁶⁹. The author shares the opinion of the Episcopate as far as evaluation of the Convention is concerned, and what is more, he believes that Poland should not ratify this document and he adds several new arguments to the ones declared by bishops, among other the following statement: “The fact that Poland will ratify the Convention will not eliminate violence against women in other states of the world. The assumption stating that violence “finds justification in religion” is quite controversial from Polish perspective, just like the belief that the Convention could change the ecclesiastical law”⁷⁰. Nonetheless, he does not explain what is the relation between the Convention and the ecclesiastical

⁶⁸ *Ibidem*.

⁶⁹ P. Mostowik, *Nadregulacja*, „Tygodnik Powszechny” 2013, No. 3 (20.01.2013),

⁷⁰ *Ibidem*.

wyznaniowe”⁷⁰. Nie wyjaśnia jednak, co konwencja ma do prawa wyznaniowego. Podziela również obawy episkopatu związane z obowiązkiem edukacji narzuconym przez konwencję, główne zaś niebezpieczeństwo widzi w „przemycaniu” do polskiego prawa nowych kategorii: „płci społeczno-kulturowej” i „tożsamości płciowej”, które zdaniem autora, świadczą, „że autorzy konwencji przedkładają uczestnictwo w »ideologicznych gierkach« nad efektywne zwalczanie przemocy”⁷¹. Ponownie jednak nie wyjaśnia, co ma na myśli, pisząc o „ideologicznych gierkach”. Dalej zarzuca Zuzannie Radzik „nieuchwycenie sensu i kosztów stanowienia prawa”, wyjaśniając, że prawo w Polsce zbyt często się zmienia, a to jest kosztowne, że prawo polskie ma dobre i wystarczające regulacje, więc przyjmowanie konwencji jest niepotrzebnym i szkodliwym „dublowaniem przepisów” i kosztowną „nadregulacją”. Twierdzi, że „ratyfikowanie konwencji spowoduje niewielkie zmiany w stanie prawnym dotyczącym »trzonu« zagadnień ochrony kobiet. Łatwo negatywnie odpowiedzieć na pytanie, czy opłaca się procedować nad ratyfikacją. Spędzony na tym czas organów państwa oraz wydatki mogłyby być wykorzystane efektywniej. Pieniądże zaoszczędzone na dalszym analizowaniu, uchwalaniu ustaw ratyfikacyjnych i ogłaszaniu przepisów zapewne mogłyby zostać przeznaczone np. dla bezdomnych kobiet – ofiar przemocy”⁷².

Autor tej polemiki w gruncie rzeczy podziela poglądy polskiego episkopatu, mówiąc o „ideologicznych gierkach”, zamiast efektywnego zwalczania przemocy i proponując zwalczanie wyłącznie jej skutków, a nie przyczyn. Podobnie jak biskupi nie odpowiada również na pytanie dlaczego, skoro mamy dobre regulacje prawne i instrumenty służące przeciwdziałaniu przemocy, problem jest tak duży. Zuzannie Radzik zarzuca „pobieżną lekturę” samej konwencji i obowiązujących w Polsce przepisów oraz że niektóre jej tezy „zahaczają o manipulację”, konsekwentnie nie wyjaśniając, o które argumenty chodzi i na czym „zahaczenie o manipulację” polega. Przynajmniej jednak nie używa agresywnego i obraźliwego języka, tak niestety typowego dla innych polskich mediów katolickich i polityków broniących poglądów episkopatu, czego przykładem może być chociażby wypowiedź posłanki prof. Krystyny Pawłowicz zamieszczona na portalu Fronda.pl:

Wszyscy dobrze wiemy, że konwencja o przeciwdziałaniu przemocy jest dokumentem skrajnie genderowo-lewackim, który na fali przyzwolenia

⁷⁰ *Ibidem.*

⁷¹ *Ibidem.*

⁷² *Ibidem.*

law? He also shares the apprehensions of the Episcopate related with the obligation to educate, imposed by the Convention, and sees the main danger in “smuggling” new categories into Polish law: “socio-cultural gender” and “gender identity”, which according to the author reveal “that authors of the Convention care more about participating in “ideological games” than in effective combating violence.”⁷¹ However, for the second time, the author does not explain what does he mean by “ideological games”. He continues and accuses Zuzanna Radzik that she “did not capture the sense and costs of law making”, as he explains that the law in Poland undergoes far too frequent changes, and this is quite costly. He adds that the Polish law provides good and sufficient regulation, therefore accepting the Convention is an unnecessary and harmful “duplication of regulations” and expensive “overregulation”. He declares that “ratification of the Convention will cause only slight changes in legal status concerning the “core” of issues associated with protecting women. It is fairly easy to provide a negative response to question whether it is worth proceeding the ratification. The time that state authorities devoted to this issue and expenses related with this issue could have been spent in a much more effective manner. Money saved on further analysis, resolving ratifying acts and publishing legal regulations could be attributed to homeless women – victims of violence for example”⁷².

Author of this polemics more or less, shares the opinion of the Polish Episcopate when he writes about “ideological games” instead of efficient combating violence and when he suggests to fight only with the results of violence and not its causes. Similarly to bishops, he does not answer the question why this problem is so significant, since we have good legal regulations and instruments aiming to prevent violence. He accuses Zuzanna Radzik of “superficial reading” of the Convention and legal regulations currently binding in Poland, as well as states that some of her theses “are close to manipulation”, consequently not explaining what arguments he has in mind and what is the meaning of being “close to manipulation”. Well, at least he does not use an aggressive and offending language, which is unfortunately so typical for Polish Catholic media and politicians defending the views of the Episcopate. The example of such language can be seen in a statement made by Prof. Krystyna Pawłowicz, member of the parliament, published on Fronda.pl: “We are all perfectly aware of the fact that the Convention on preventing violence is an extremely gender-leftist document, which flows on the wave of acceptance granted by the current ruling assembly and aims to implement new European and global “trends” into

⁷¹ *Ibidem.*

⁷² *Ibidem.*

obecnego układu władzy ma zaprowadzić w polskim porządku prawnym nowe trendy europejskie i światowe. [...] Konwencja, nie dość, że zmienia podstawowe pojęcie płci na uwarunkowaną przez tzw. role społeczne, to jednocześnie zobowiązuje władze do szerokiej akcji edukacyjnej w szkołach, a także wykorzenia – posługując się językiem dokumentu – tradycyjnego modelu ról społecznych, małżeństwa itd. To w praktyce oznacza zobowiązanie rządu do podważenia zasad religii chrześcijańskiej w Polsce⁷³.

Podsumowanie

„Genderyzmu i chrześcijaństwa nie da się pogodzić, podobnie jak bolszewizmu i chrześcijaństwa. Tu jest radykalne albo albo, albo to, albo tamto”⁷⁴.

To stwierdzenie doskonale oddaje poglądy głównych polskich „anti-genderystów”, reprezentowanych przez prominentnych przedstawicieli polskiej hierarchii kościelnej i duchownych z wysokimi stopniami naukowymi. Głosząc taki pogląd, z grona chrześcijan wykluczają oni tym samym wszystkich, którzy zagadnieniem płci kulturowej się zajmują, w tym teologów i teolożki katolickie. Antychrześcijańskimi czynią instytucje: ONZ, Unię Europejską, Radę Europy, rząd, liczne organizacje trzeciego sektora, które przyjęły za słuszną perspektywę genderową i realizują w praktyce politykę równościową, wyrównując przy jej pomocy prawa i szanse oraz przeciwdziałając dyskryminacji i przemocy ze względu na płeć. Z powodu zarzutu o genderowe inspiracje opowiadają się przeciwko Konwencji o zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej i apelują do polskich władz o jej odrzucenie. Dlaczego uwzględnianie rozróżnienia na płeć biologiczną i kulturową oraz działania na rzecz zwalczania i przeciwdziałania przemocy mają być sprzeczne z chrześcijaństwem? Na to podstawowe pytanie w analizowanych tytułach prasy katolickiej przekonujących odpowiedzi nie znajdziemy. Wyjątkiem jest „Tygodnik Powszechny”, w którym publikowano opinie i argumenty zarówno zwolenników, jak i przeciwników konwencji, rzetelnie wyjaśniono istotę teorii gender a także komentowano, często bardzo krytycznie, stanowisko polskich hierarchów w genderowym dyskursie.

Analizując publikacje na temat gender i konwencji w popularnych tytułach prasy katolickiej i na ich portalach („Gość Niedzielny”, „Niedziela”, „Fronda”, „Nasz Dziennik”) nasuwają się smutne wnioski. Czytelnicy tych pism nie dowiedzą się z nich, o co naprawdę chodzi w teorii gender

⁷³ Prof. Pawłowicz dla Fronda.pl...

⁷⁴ Gender – ideologia totalitarna...

the Polish legal system. (...) The Convention not only changes the fundamental notion of gender into the one conditioned by the so-called social roles, but also obliges authorities to undertake extensive educational action in schools, as well as to eradicate – following the language of the document – the traditional model of social roles, marriage, etc. In practice, this signifies obligation of the government to question principles of Christian religion in Poland”⁷³.

Summary

“Genderism and Christianity cannot be reconciled, just like Bolshevism and Christianity. This is a radical or-or, either this, or that”⁷⁴.

This statement perfectly reflects opinions of main Polish “anti-genderists”, declared by prominent representatives of the Polish Catholic church hierarchy and priests holding high academic degrees. By proclaiming such opinions, they simultaneously exclude all people dealing with the notion of cultural gender, including Catholic male and female theologians, from Christian community. They present the following institutions as “anti-Christian”: UN, European Union, Council of Europe, the government, numerous third sector organizations, which assumed gender perspective as the right one and which realize the equality politics in practice, using it to equalize rights and chances, as well as to combat sex discrimination and violence. Because of accusation concerning gender inspirations they stand against the Convention on preventing and combating violence against women and domestic violence and appeal to Polish to reject this Convention. Why accounting for differentiation between biological and cultural gender and acting to combat and prevent violence is considered as inconsistent with Christianity? We will not find any convincing answer to that fundamental question in analysed titles from the Catholic press. “Tygodnik Powszechny” is the only exemption from this rule, as it published opinions and arguments not only of the supporters, but also of the opponents of the convention, it reliably explained the core of gender theory, as well as commented, sometimes quite critically, the position assumed by Polish hierarchs within this gender discourse.

⁷³ Opinion of professor K. Pawłowicz published on Fronda.pl portal, 23.08.2013, <http://www.fronda.pl/a/prof-pawlowicz-dla-frondapl-desperacji-rzut-na-tasme-kozlowskiej-rajewicz-to-bedzie-gwozdz-do-trumny-tego-rzadu,30249.html>, retrieved: 15.10. 2013.

⁷⁴ Gender ideologia totalna..., <http://www.niedziela.pl/artykul/106423/nd/>, retrieved: 25.08.2013.

i wynikającej z niej polityce równości czy przyjętej przez państwa europejskie Konwencji o zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej, bowiem dziennikarze tych mediów nie zadają sobie trudu, aby im to wyjaśnić. Ograniczają się jedynie do oddania głosu zadeklarowanym „antygenderowcom”, których wypowiedzi nie są przez dziennikarzy komentowane, nie zadaje im się „niewygodnych” pytań, nie prosi się o komentarz osób myślących inaczej, choćby traktowanych z lekceważeniem teologów katolickich. Dziennikarze ci nie polemizują z rozmówcami lub ich opiniami, nawet jeśli te wypowiedzi nie są zgodne z prawdą lub zawierają obraźliwe stwierdzenia. Nie świadczy to dobrze o warsztacie dziennikarskim redaktorów tych pism, wszak obowiązkiem dziennikarza jest służenie prawdzie, weryfikowanie informacji, przedstawianie różnych punktów widzenia na kontrowersyjne kwestie. Te podstawowe zasady warsztatu dziennikarskiego obowiązują również dziennikarzy katolickich, o czym świadczą liczne dokumenty kościelne odnoszące się do środków przekazu⁷⁵.

Język analizowanych tekstów daleki jest od standardów profesjonalnego dziennikarstwa, który powinny prezentować poważne media. W tekstach tych brak merytorycznej argumentacji, a zamiast informacji i przedstawienia faktów prezentowane są opinie i komentarze wykazujące, że gender jest groźny i trzeba z nim walczyć. Licznie pojawiające się w nich porównania, których celem jest dyskredytacja, a nie wyjaśnienie problemu, obraźliwe epitety, dosadne sformułowania, skłaniają do refleksji, że proces tabloidyzacji objął również prasę katolicką, w tym najważniejsze i najpopularniejsze tygodniki, zaliczane do kategorii pism opinii („Gość Niedzielny” i „Niedziela”). W tytułach tych nie prowadzi się „dialogu ze światem”, ani nie odczytuje „znaków czasu”, ale potępia się i obraża adwersarza, którego zresztą nie tylko nie dopuszcza się do głosu, ale i nie przytacza się jego argumentów. Jedynym chlubnym wyjątkiem jest „Tygodnik Powszechny”, który utrzymuje wysokie standardy, „mówi własnym głosem” – konsekwentnie „pod włos”⁷⁶. Może warto zatem dziennikarzom polskich mediów katolickich i ich przełożonym przypomnieć, że mają zobowiązania nie tylko w stosunku do swoich odbiorców, którym są zobowiązani dostarczać prawdziwe, pełne i obiektywne informacje, ale i w stosunku do Kościoła, który reprezentują i budują

⁷⁵ Por. K. Pokorna-Ignatowicz, *Kościół w świecie mediów. Historia – dokumenty – dylematy*, Kraków 2002.

⁷⁶ Określenie „pod włos” jest nawiązaniem do książki: Jacka Żakowskiego, *Pół wieku pod włos, czyli życie codzienne Tygodnika Powszechnego w czasach heroiczych*, Kraków 1999.

Analysis concerning publications on “gender” and the Convention in popular titles from the Catholic press and on their Internet portals (“Gość Niedzielny”, “Niedziela”, “Fronda”, “Nasz Dziennik”) leads to truly sad conclusions. Readers of these magazines will not learn from these titles what gender theory and equality politics resulting from this theory truly is about. They will also not find truth about the Convention on preventing and combating violence against women and domestic violence accepted by European states, since journalists working in these media do not bother to try and explain this to their readers. They only limit themselves to give floor to declared “anti-gendermen”, whose statements are not even commented by journalists, these people are not being asked “inconvenient” questions, and any person with an opposite view shall not be asked for his or her opinion. These journalists do not argue with their interlocutors or with their views, even if these stands are not entirely true or they include abusive declarations. This is not a good attestation of journalist skills possessed by editors of these magazines, as in fact it is the obligation of each and every journalist to serve the truth, to verify information, and to present various points of view concerning controversial issues. These fundamental principles underlying journalist’s workshop are also binding for Catholic journalists, and this can be seen in numerous church documents relating to mass media.⁷⁵

The language characteristic for the analysed texts is far from standards attributable of professional journalism, which should be presented by reliable media. These texts lack substantive argumentation, and instead of presenting facts and information these magazines present opinions and comments. Numerous comparisons appearing in these media, which aim to discredit, and not explain the problem, as well as offensive epithets, abrupt expressions, make us think that the tabloidisation process has also covered the Catholic press, including the most reliable and the most popular weeklies, enumerated among opinion magazines (“Gość Niedzielny” and “Niedziela”). These titles do not conduct “dialogue with the world”, do not read “signs of the times”, yet only condemn and offend the adversary, who not only doesn’t have the chance to speak, but what is more, arguments stated by the adversary are not even quoted. “Tygodnik Powszechny” stands as the only praiseworthy exception, as it consequently maintains high standard, “speaks with its own voice” – consequently “against the grain”.⁷⁶ Maybe

⁷⁵ cf. K. Pokorna-Ignatowicz, *Kościół w świecie mediów. Historia – dokumenty – dylematy*, Kraków 2002.

⁷⁶ The term “against the grain” is a reference to the book written by Jacek Żakowski entitled *Pół wieku pod włos, czyli życie codzienne Tygodnika Powszechnego w cza-*

jego wizerunek w świecie. Takie zasady obowiązują media katolickie od ponad czterech dekad, gdyż zostały spisane w Instrukcji duszpasterskiej *Communio et progressio* z 1971 roku, w której w punkcie 122 napisano:

Kościół pozostaje w dialogu nie tylko z wiernymi, ale również z całym światem. [...] Nadto, stosownie do nauki Soboru Watykańskiego II, Kościół winien odczytywać „znaki czasu”, [...] znać reakcje na wydarzenia i na aktualne prądy myślowe wszystkich współczesnych, a nie tylko katolików. Zatem, o ile szerzej środki społecznego przekazu rozpowszechniają wiadomości o różnych postawach i nastawieniach, o tyle bardziej przyczyniają się do pełniejszej informacji Kościoła⁷⁷.

Streszczenie

Artykuł poświęcony jest dyskursowi na temat gender i Konwencji o zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej, w polskich mediach katolickich. Analizie poddane zostały teksty publicystyczne, oświadczenia władz i wywiady z prominentnymi przedstawicielami Kościoła opublikowane w największych tytułach prasy katolickiej w Polsce i na ich portalach internetowych. Z analizy tej wynika, iż „ideologia gender” uważana jest za największe zagrożenia dla rodziny, religii, a nawet współczesnej cywilizacji, a „inspirowana nią” Konwencja o zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej jest próbą narzucenia Polsce niepotrzebnych, a nawet szkodliwych, społecznie rozwiązań. Analiza wykazała, iż jedynym tytułem prasy katolickiej w Polsce, który oddaje głos nie tylko przeciwnikom, ale i zwolennikom gender i konwencji jest krakowski „Tygodnik Powszechny”, pozostałe tytuły ograniczają się do prezentowania jednoznacznie negatywnej ich oceny, często posługując się przy tym językiem i retoryką typowymi dla prasy tabloidowej.

Słowa kluczowe: ideologia gender, media katolickie, dyskurs genderowy, Konwencja o zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej.

Bibliografia

Akty prawne i dokumenty:

Konwencja o zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej [tekst właściwy], tłumaczenie przygotowane na zlecenie Kancelarii

⁷⁷ Instrukcja duszpasterska o środkach społecznego przekazu *Communio et progressio*, www.kns.gower.pl/stolica/communio.htm (stan na 1.12.2013).

it’s worth to remind journalists working in Polish Catholic media, as well as their superiors, that they have certain obligations not only towards their readers, whom they are obliged to present true, complete and impartial information, but also towards the Church, which they represent and create its image in the world. Such principles are binding for Catholic media for the last four decades, since they have been included in the Pastoral Instruction *Communio et progressio* from the year 1971, and the point 122 of this instruction says: “The Church does not speak and listen to her own members alone; her dialogue is with the whole world. (...) Moreover, as the Second Vatican Council teaches, she is “to read the signs of the times” (...) know contemporary reactions to ideas and events, whether they be Catholic or not. The greater the extent to which the means of social communication reflect these reactions, the more do they contribute towards this knowledge required by the Church.”⁷⁷

Abstract

The article is devoted to the discourse on “gender” and the convention on preventing and combating violence against women and domestic violence in Polish Catholic media. The analysis covered journalistic texts, statements made by authorities and interviews with prominent representatives of the Church published in major Catholic press titles in Poland and on their Internet portals. This analysis proved that “gender ideology” is considered as the greatest threat for a family, religion and even contemporary civilization, and the Convention on preventing and combating violence against women and domestic violence that is “inspired by this ideology” is an attempt to impose unnecessary, or even socially harmful solutions on Poland. The analysis also proved that “Tygodnik Powszechny” from Krakow is the only title of the Catholic press in Poland, which gives floor not only to the opponents but also supporters of “gender” and the Convention. Other titles limit to presenting a homogenously negative evaluation of the above, and they frequently use language and rhetoric typical for tabloid press.

Key words: gender ideology, Catholic media, gender discourse, the Convention on preventing and combating violence against women and domestic violence.

sach heroiczych (Half a century against the grain, the everyday life of Tygodnik Powszechny during heroic times), Kraków 1999.

⁷⁷ Pastoral guide on means of social communication *Communio et progressio*, <http://www.kns.gower.pl/stolica/communio.htm>, retrieved: 5.09.2013.

Prezesa Rady Ministrów, dostępna na: www.ms.gov.pl (zakładka: Działalność / Przeciwdziałanie przemocy w rodzinie / Akty prawne inne dokumenty).
Instrukcja duszpasterska o środkach społecznego przekazu *Communio et progressio*, www.kns.gower.pl/stolica/communio.htm (stan na 1.12.2013).

Monografie

Gender w społeczeństwie polskim, red. K. Slany, J. Struzik, K. Wojnicka, Kraków 2011.

Kawka M., *Sześć dyskursów o języku*, Skopje 2012.

Pokorna-Ignatowicz K., *Kościół w świecie mediów. Historia – dokumenty – dylematy*, Kraków 2002.

Żakowski J., *Pół wieku pod włos, czyli życie codzienne „Tygodnika Powszechnego” w czasach heroiczych*, Kraków 1999.

Prasa (wydania internetowe)

Bortkiewicz P., *Gender, czyli wskrzeszenie Engelsa*, „Frona” 2013, nr 2.

Dziedzina J., *Wybierz sobie płęć*, „Gość Niedzielny”, 18 września 2011.

Dziewięcki M., *Ideologia nie chroni przed przemocą*, dostępne na: www.gosc.pl
Gender – ideologia totalitarna [z ks. D. Oko rozmawia A. Cichobłazińska], „Niedziela”, 16 czerwca 2013.

Gender jak marksizm [z o. J. Augustynem rozmawia B. Łoziński], „Gość Niedzielny”, 28 lipca 2013.

Kucharczak P., *Bezpłciowe studia*, „Gość Niedzielny”, 21 marca 2010.

Łoziński B., *Widmo gender nad Polską*, „Gość Niedzielny”, 28 lipca 2013.

Mostowik P., *Nadregulacja*, „Tygodnik Powszechny”, 20 stycznia 2013.

Ornacka K., Mańka J., *Gender mainstreaming w wybranych obszarach dyskryminacji w Polsce*, [w:] *Gender w społeczeństwie polskim*, red. K. Slany, J. Struzik, K. Wojnicka, Kraków 2011.

Radzik Z., *Kiedy usłyszysz wołanie o pomoc*, „Tygodnik Powszechny”, 6 stycznia 2013.

Radzik Z., *Wojna o płęć*, „Tygodnik Powszechny”, 13 stycznia 2013.

Wyrażać sprzeciw, trwając w Kościele [z s. Elizabeth A. Jonson rozmawia M. Zdanowska], „Znak” 2011, nr 676.

Netografia:

Bp Henryk Hosier SAC, dostępne na: www.diecezja.waw.pl (zakładka: O diecezji / Pasterze).

Benedykt XVI: Płodne małżeństwo? Tak. Filozofia gender? Nie. Bo tak chce Bóg, 19.01.2013, dostępne na: www.gazeta.pl.

Ciborowska A., *Gender niszczy ludzkość*, 18.03.2013, www.ksd.media.pl/aktualnosci/1054-gender-niszczy-ludzkość (stan na 1.12.2013).

Czym jest gender mainstreaming?, www.gendertoolbox.org/toolbox/toolbox-xPO/5PO_Materialien/PDF_pl/5.1.1%20Gender%20Mainstreaming_pl.pdf (stan na 1.12.2013).

Dlaczego gender jest tak niebezpieczne, 22.12.2012, dostępne na: www.gość.pl.

References

Legal acts and documents:

Pastoral instruction on social communication, *Communio et progressio*, <http://www.kns.gower.pl/stolica/communio.htm>.

Speech made by Benedict XVI during his meeting with the cardinals and employees of Roman Curia and Governorate, 21 December 2012.

http://www.vatican.va/holy_father/benedict_xvi/speeches/2012/december/documents/hf_ben-xvi_spe_20121221_auguri-curia_pl.html.

Statement of the Presidium of the Conference of the Polish Episcopate of 9 July 2012.

http://episkopat.pl/dokumenty/pozostale/4401.1,Oswiadczenie_Prezydium_Konferencji_Episkopatu_Polski.html.

The Council of Europe Convention on preventing and combating violence against women and domestic violence.

http://ms.gov.pl/Data/Files/_public/ppwr/akty_prawne/miedzynarodowe/konwencja-re-o-zapobieganiu-i-zwalczaniu-przemocy-wobec-kobiet-i-przemocy-domowej.pdf.

Monographs and anthology chapters:

Kawka M., *Sześć dyskursów o języku*, Skopje 2012.

Ornacka K., Mańka J., *Gender mainstreaming w wybranych obszarach dyskryminacji w Polsce*, in: *Gender w społeczeństwie polskim*, ed. K. Slany, J. Struzik, K. Wojnicka, Kraków 2011.

Pokorna-Ignatowicz K., *Kościół w świecie mediów. Historia – dokumenty – dylematy*, Kraków 2002.

Szacka B., *Gender i płęć*, [in:] *Gender w społeczeństwie polskim*, ed. K. Slany, J. Struzik, K. Wojnicka, Kraków 2011.

Titkow A., *Kategoria płci kulturowej jako instrumentarium badawcze i źródło wiedzy o społeczeństwie*, in: *Gender w społeczeństwie polskim*, ed. K. Slany, J. Struzik, K. Wojnicka, Zakład Wydawniczy „NOMOS”, Kraków 2011.

Żakowski J., *Pół wieku pod włos, czyli życie codzienne Tygodnika Powszechnego w czasach heroiczych*, Kraków 1999.

Netography:

Bortkiewicz P., *Gender, czyli wskrzeszenie Engelsa*, “Frona”, No. 2/2013, <http://www.pismofrona.pl/gender-czyli-wskrzeszenie-engelsa>.

Ciborowska A., *Gender niszczy ludzkość*, <http://www.ksd.media.pl/aktualnosci/1054-gender-niszczy-ludzkość>.

Dlaczego wpuszczam gender na KUL, Z ks. prof. dr. hab. Antonim Dębińskim, rektorem Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, rozmawia Krzysztof Losz, “Nasz Dziennik”, 22.06.2013. <http://www.naszdziennik.pl/polska-kraj/36492,dlaczego-wpuszczam-gender-na-kul.html>.

Dziedzina J., *Wybierz sobie płęć*, “Gość Niedzielny” 2011, No. 37, <http://gosc.pl/doc/789150.Bezplciowe-studia>.

- Dlaczego wpuszczam gender na KUL* [z ks. A. Dębińskim rozmawia K. Losz], „Nasz Dziennik”, 22.06.2013, dostępne na: www.naszdziennik.pl.
- Dziewiecki M., *Ideologia gender i totalitaryzm*, 21.06.2013, dostępne na: www.gosc.pl.
- Kobiety przeciw konwencji o przemocy wobec kobiet*, dostępne na: www.gosc.pl.
- Oświadczenie Prezydium Konferencji Episkopatu Polski, 9.07.2012, www.episkopat.pl/dokumenty/pozostale/4401.1,Oswiadczenie_Prezydium_Konferencji_Episkopatu_Polski.html (stan na 1.12.2013).
- Papież: Obrona Boga, obrona człowieka i gender*, 21.12.2012, dostępne na: www.wiara.pl.
- Papież ostrzega świat przed szaleństwem* [z abpem H. Hoserem rozmawia M. Preciszowski], 23.12.2012, dostępne na: www.ekai.pl.
- Prof. Pawłowicz dla Fronda.pl: Desperacji rzut na taśmę Kozłowskiej-Rajewicz*, 23.08.2013, dostępne na: www.fronda.pl.
- Przemówienie Benedykta XVI podczas spotkania z kardynałami oraz pracownikami Kurii Rzymskiej i Gubernatoratu*, 21.12.2012, www.vatican.va/holy_father/benedict_xvi/speeches/2012/december/documents/hf_ben-xvi_spe_20121221_auguri-curia_pl.html (stan na 1.12.2013).
- L. Śliwa, *Widmo gender krąży nad światem*, 4.12.2012, dostępne na: www.gosc.pl.
- Wąsowski M., *Gowin w „RP”: Konwencja o przemocy w rodzinie odbiera część suwerenności*, dostępne na: www.natemat.pl.
- Zechenter A., *Koń trojański w szkole*, „Nasz Dziennik”, 17.08.2013, dostępne na: www.naszdziennik.pl.

- Fr. M. Dziewiecki, *Ideologia gender i totalitaryzm*, gość.pl, 21.06.2013, retrieved: 28.08.2013.
- Gender – ideologia totalna*, Z ks. dr. hab. Dariuszem Oko z Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie rozmawia Anna Cichobłazińska, “Niedziela”, No. 24/2013, <http://www.niedziela.pl/arttykul/106423/nd>.
- KAI, *Dlaczego gender jest tak niebezpieczne*, gość.pl, 22.12.2012, retrieved: 29.08.2013.
- KAI, *Papież: Obrona Boga, obrona człowieka i gender*, 21.12.2012, portal wiara.pl.
- KAI, *Papież ostrzega świat przed szaleństwem, wywiad Marcina Preciszewskiego z abp. Henrykiem Hoserem*, 23.12.2012, www.ekai.pl.
- Kucharczak P., *Bezplciowe studia*, “Gość Niedzielny”, No. 11/2010, <http://gosc.pl/doc/789150.Bezplciowe-studia>.
- Łoziński B., *Gender jak marksizm. O tym, dlaczego ideologia gender jest antyhumanistyczna i antyreligijna, oraz dlaczego jest podobna do marksistowskiej utopii. Rozmowa z o. Józefem Augustynem*. “Gość Niedzielny”, No. 30/2013, <http://gosc.pl/doc/1638197.Gender-jak-marksizm>.
- Łoziński B., *Widmo gender nad Polską*, “Gość Niedzielny”, No. 30/2013, <http://gosc.pl/doc/1514683.Widmo-gender-nad-Polska>.
- Mostowik P., *Nadregulacja*, “Tygodnik Powszechny” No. 3/2013 (20.01.2013), PAP (mar), *Benedykt XVI: Płodne małżeństwo? Tak. Filozofia gender? Nie. Bo tak chce Bóg*, 19.01.1013, http://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/1,114881,13263070,Benedykt_XVI_Plodne_malzenstwo_Tak_Filozofia_gender_.html.
- Radzik Z., *Kiedy usłyszysz wołanie o pomoc*, “Tygodnik Powszechny”, No. 1/2013 (6.01.2013), <http://tygodnik.onet.pl/wiara/kiedy-uslyszysz-wołanie-o-pomoc/zdkk5>.
- Radzik Z., *Wojna o płęć*, “Tygodnik Powszechny”, 08.01.2013, <http://tygodnik.onet.pl/32,0,79151,artykul.html>.
- Statement made by Prof. K. Pawłowicz published on Fronda.pl portal 23.08.2013, <http://www.fronda.pl/a/prof-pawlowicz-dla-frondapl-desperacji-rzut-na-tasme-kozłowskiej-rajewicz-to-bedzie-gwozdz-do-trumny-tego-rzadu,30249.htm>.
- Wyrażać sprzeciw, trwając w Kościele*, z s. Elizabeth A. Jonson rozmawia Marzena Zdanowska, “Znak”, September 2011, No. 676, <http://www miesiecznik.znak.com.pl/Tekst/pokaz/1059>.
- Zechenter A., *Koń trojański w szkole*, “Nasz Dziennik”, 17.08.2013, <http://www.naszdziennik.pl/wp/51202,kon-trojanski-w-szkole.html>.